

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20
GROSZY

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Wszystkie ogłoszenia i numeratary uwidocznione na ostatniej stronie

Najlepsze w smaku i jakości.

ZWIJKI (GILZY)

ALTESSE

150 sztuk

35 groszy.

Dziś w numerze:

Dr. E. Cartebach: Rokowania pokojowe (List z Londynu)

C. P.: Stalin odwiedza matkę...

Moassi: Olimpiada w Berlinie dzięki Żydówce

Hermine zur M hlen: Woda (feljeton)

W dziale

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA:

M. Kanfer: Powieść dla wnuków i prawnuków

Obserwator: Nędza pisarza niemieckiego

H. W.: Poezja monotoni

Dr. Apte: Józef Hofman

— si: Kronika literacka



Nabożeństwa za duszę Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 2. 11. PAT. Dziś o godz. 10-tej rano w kaplicy belwederskiej ks. biskup dr. Gawlina odprawił nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego. Na nabożeństwie obecni byli: najbliższa rodzina z p. marszałkową Aleksandrą Piłsudską, z córkami, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, członkowie rządu w komplecie z prezesem Rady ministrów Marjanem Zyndram-Kościałkowskim na czele, inspektorzy armji z generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłym, prezes N. I. K. dr. J. Krzemiński, b. premier Sławek, wiceministrowie oraz wyżsi wojskowi.

Warszawa, 2. 11. PAT. Dziś o godz. 9.30 odbyło się w Spale nabożeństwo żałobne za apoką duszy Marszałka Piłsudskiego. Mszę świętą odprawił kapelan przyboczny Prezydenta RP. ks. dziekan Humpola. Na nabożeństwie obecny był pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

SWETRY

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Sankcje antywłoskie - od 18 listopada

Genewa, 2. 11. PAT. Komitet 18-tu postanowił, że sankcje przeciwko Włochom wejdą w życie 18 listopada.

Rozszerzenie sankcyj

Spór prawny z Szwajcarią.

Genewa, 2. 11. PAT. Na wniosek delegata Kanady Riddela, komitet 18-tu uchwalił projekt rezolucji o rozszerzeniu zakazu wywozu do Włoch surowców pierwszej potrzeby, a mianowicie nafty, węgla, żelaza i stali. W rezolucji powiedziano, iż o terminie wprowadzenia w życie tej uchwały komitet 18-tu zawiadomi poszczególne rządy. Wniosek Rid-

dela poparli delegaci Francji, W. Brytanji i Afryki Południowej.

Projekt odesłano do komitetu technicznego dla ustalenia procedury wykonania zalecenia.

Pozatem komitet 18-tu debatował o stanowisku Szwajcarii, która, powołując się na swoją neutralność, oświadczyła, że musi zakazać wywozu sprzętu wojennego zarówno do Włoch, jak do Abisynji. Rząd szwajcarski stoi na stanowisku, że jednostronny zakaz wywozu broni jest sankcją wojskową, natomiast, według powszechnego mniemania, jest to sankcja gospodarcza.

Spór prawny na ten temat nie jest jeszcze zakończony.

Rozmowy genewskie bez rezultatu

Genewa, 2. 11. PAT. Dziś rano Hoare odbył blisko godzinną rozmowę z Aloisim. Temat rozmowy jest nieznany. Reuter zapewnia, że nie wysunięto żadnego nowego projektu załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego.

Laval zrana był obecny na posiedzeniu delegacji francuskiej, poczem odbył krótką rozmowę z premierem belgijskim van Zeelandem. Hoare po rozmowie z Aloisim również konferował z van Zeelandem.

Hoare, Eden i van Zeeland spotkali się dziś raz jeszcze na śniadaniu, wydanem dla nich przez Lavalą.

Londyn, 2. 11. (R) Dzienniki angielskie w depeszach z Genewy donoszą, że rozmowa wczorajsza Lavalą z Hoarem doprowadziła do ponownego zapewnienia W. Brytanji co do gotowości współdziałania floty francuskiej z flotą brytyjską.

Co do możliwości rokowań pokojowych, to doniesienia korespondentów pism angielskich zgodne są co do tego, że dotychczas za dna platforma jakichkolwiek rokowań z Włochami nie została znaleziona. Przeciwnie te warunki, które wczoraj Laval przedstawił Aloisimu, uznane były przez delegata Włoch, jako zupełnie nienadające się do jakichkolwiek rokowań.

Nerwowość włoska wzrasta z godziny na godzinę

Paryż, 2. 11. (R) „L'Oeuvre” uważa iż nerwowość włoska wzrasta z godziny na godzinę. Aloisi miał oświadczyć wczoraj wieczorem, iż gdyby Włochom uczyniono propozycje w duchu sugestji, jakie w rozmowie z nim uczynił Laval, propozycje te byłyby nie wątpliwie odrzucone przez Rzym. Dziennik podaje, że w czwartek ambasador angielski uczynił wobec Lavalą następujące sugestje: Abisynja powinna sama wyznaczyć część swego terytorjum, którą zgadza się ustąpić Włochom, wzamian za co otrzymałaby dostęp do Morza Czerwonego. Oczywiście — pisze dziennik — jeszcze nie nadeszła chwila, by Włochy zgodziły się na taki projekt, ale premier Laval i sir Samuel Hoare są przekonani, iż chwila taka nadejdzie.

Stany Zjedn. nie zawrą traktatu handlowego z Włochami

Waszyngton, 2. 11. PAT. Ambasador włoski Rosso odwiedził wczoraj sekretarza dep. stanu Hulla i zapytał, jaki będzie miał wpływ zatarg włosko-abisyński na rokowania o traktat handlowy między Stanami Zjednoczonymi a Włochami. Wyniki rozmowy nie są znane, ale podsekretarz stanu Phillips o-

świadczył przedstawicielom prasy, że wprowadzenie możliwości zawarcia traktatu jest jeszcze przedmiotem studjów, jednakże wobec deklaracji prezydenta Roosevelta o przerwaniu transakcji ze stronami wojującymi, podpisanie umowy handlowej z Włochami natrafia na duże trudności.

Moskwa, 2. 11. PAT. Z Odessy i Batumu donoszą, że szalejąca od kilku dni burza na Morzu Czarnym spowodowała wielkie spustoszenia na wybrzeżu oraz szereg katastrof okrętowych. O szczególnie poważnych stratach materialnych donoszą z Batumu. Parowiec sowiecki stał wy-

rzucony na wybrzeże krymskie. Inny parowiec płynąc do Odessy, wyczerpał zapasy węgla i zarzucił kotwicę, rozsyłając sygnały, wzywające pomocy. O los obu statków panuje wielkie zaniepokojenie. Wiele statków nie może opuścić portów.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

ROKOWANIA POKOJOWE

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Londyn, w listopadzie.

Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglii jadą razem do Genewy, by wystosować stamtąd „ostatni apel do Mussoliniego“ by dać mu ostatnią szansę pokoju, zanim sankcje w całej pełni wejdą w życie.

O tejsamej porze zasiada w Londynie po dwóch przedstawicieli francuskiego i angielskiego sztabu generalnego, naradzając się nad „współpracą Francji i Anglii na Morzu Śródziemnym, na wypadek ataku włoskiego“.

I w tym samym czasie, gdy sir Samuel Hoare, angielski minister spraw zagranicznych opuszcza ministerjum, aby w Genewie wystosować swój „apel pokojowy“ w tejsamej chwili wraca do tegoż ministerjum urzędnik jego, mister Morris Peterson, referent spraw abisyńskich — z podróży do Paryża, gdzie rozpatrywał projekty pokojowe Mussoliniego.

I wychodząc niemal z samych drzwi, by wystąpić z apelem pokojowym, spotyka się minister spraw zagranicznych ze swym referentem abisyńskim i daje mu instrukcje:

— Odrzucić warunki pokojowe Mussoliniego.

Nietrudno więc wyobrazić sobie, z jakim „zaufaniem“ odnosi się angielski minister spraw zagranicznych do swego własnego apelu pokojowego. Wie bardzo dobrze jaką otrzyma odpowiedź.

W domu pozostawił sztab generalny przy rokowaniach dalbóg nie — pokojowych....

II.

W tej chwili więc nie zachodzi pytanie: „jakie konsekwencje będą miały rokowania genewskie?“ — i: czy Mussoliniego ogarnie lęk przed angielskim ministrem spraw zagranicznych. Zachodzi pytanie:

— Dlaczego Anglja prowadzi tę nieszczerą grę?

Odpowiedź na to jest dwójaka:

— Trzeba uczynić taki gest z pewnych względów natury wewnętrznej i zewnętrznej.

Wewnątrz — znajduje się Anglja w przedniu wyborów. Rząd angielski spodziewa się odzyskać większość parlamentarną w ten sposób, że występuje w roli strażnika pokoju w Europie. Ta misterna gra staje się z każdym dniem coraz bardziej przejrzysta. Zwolna zaczynają ludzie wyczuwać że ludzie z partji konserwatywnej nie są podobni do aniołów pokoju, — tak jak ich od lat przedstawia duchowieństwo i biblja przesiąknięci socjaliści. Zwolna zaczyna ogół społeczeństwa zdawać sobie sprawę, że rząd obecny odnosi się z całą obojętnością do idei pokoju „jako takiego“. Ze stoi na straży pokoju tylko o tyle, o ile się to — opłaci.

Dlatego jest rzeczą nieodzowną, ażeby pisma rządowe i mówcy rządowi w ostatnich dziesięciu dniach kampanji wyborczej mieli nowe hasło i nowy dowód oczywisty, że konserwatyści istotnie owiani są duchem pokoju.

Angielski minister spraw zagranicznych, zazwyczaj niechętnie podróżujący, fatyguje się do Genewy, by stronnictwu swemu tego materiału propagandowego dostarczyć.

III.

Drugą przyczyną, dla której zainscenizowano obecny akt abisyńskiej komedji, jest natury zewnętrznej - politycznej:

— Francja zażądała, by Mussolinemu dano „ostatnią sposobność, zanim wszystkie sankcje wejdą w życie“. Albowiem Francja wie przecież, że sankcje zakończą się fiaskiem i pragnie, rzecz jasna o ile to możliwe, uniknąć posługiwania się instrumentem Ligi Narodów nieprzydatnym do niczego, który

po okazaniu swej bezsilności może całkowicie zachwiać zaufaniem do instytucji genewskiej. Francja, która wszak jest bezpośrednio zainteresowana w istnieniu Ligi Narodów, nie chce jej zburzyć.

Anglii znów Liga Narodów jest mocno nie na rękę. Anglja nie boi się, że mydlana bańka sankcji — pęknie. Albowiem wtedy, gdy wyjdzie na jaw bankructwo Ligi Narodów, będzie mogła „ze spokojnym sumieniem“ całkowicie się wycofać z Genewy i prowadzić swą separatystyczną politykę, będzie mogła sprzymierzać się z każdym i każdego wprowadzać w pole, zależnie od konjunktury. W gruncie rzeczy więc dla Anglii, w przeciwieństwie do Francji, nie byłoby żadną katastrofą, gdyby sytuacja doprowadziła do ostatniego wielkiego blamażu Ligi Narodów.

Przytem ma Anglja tylko dwa zastrzeżenia:

— Po pierwsze, ażeby blamaż ten odłożono na jakiś czas, aż pogodzi się z nim opinja publiczna Anglii i gdy nie będzie to już mogło szkodzić pozycji obecnego rządu, który rzekomo „zidentyfikował się“ z „świętością“ Ligi Narodów.

A po drugie:

— Jeśli już Liga Narodów podda się Mussolinemu, to niechże się to odbędzie tak, by sama Anglja nie musiała się poddać. Innymi słowy, by interesy angielskie w Afryce zos-

ponieważ prowincja ta graniczy już zbyt blisko z Sudanem i Egiptem. A przedewszystkiem z całą stanowczością upierać się przy „niezawisłości“ obszarów leżących dokoła jeziora Tsana, które ma zbyt wielką doniosłość dla niebieskiego Nilu, dla Egiptu, i handlu angielskiego wogóle.

Pozatem? — drobnostki. Może naprawdę dać Abisynji własny port, jeśli da się stworzyć taki, którym w żaden sposób nie będzie się mogła posługiwać. A następnie: gubernator lub Wysoki Komisarz Ligi Narodów dla innych okolic... Jednym słowem: Strzec interesów angielskich i ustępować włoskim.

A nadewszystko:

— Uratować wybory angielskie i zadowolić też Francję: uratować prestige bicia sankcyjnego.

Takie wydają się być zasady, wedle których Paryż i Londyn zamierzają w najbliższej przyszłości prowadzić swą „wspólną“ politykę.

Aby ją umożliwić, aby wywrzeć pewien nacisk podczas rokowań, i by nadać całej sprawie pozory powagi, będzie w dalszym ciągu flota angielska trzymana na Morzu Śródziemnym. I jest rzeczą charakterystyczną, że i Francja udzieliła na to swej zgody.



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dr. LAUERA

sa dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym

tały ochronione. Wyrażając się jeszcze ściślej: jeśli już mają być oddane Mussolinemu pewne terytorja abisyńskie, to przynajmniej nie takie, na które Anglja rzuciła oko.

IV.

Z tych wszystkich różnorakich wewnętrznych i zewnętrznych względów doszło się, do tego rodzaju kompromisu:

— Narazie robi się „apel pokojowy“. Narazie odrzuca się projekty pokojowe Mussoliniego. Narazie bierze się w obronę „biednych“ bitych Abisyńczyków.

Zrobi to dobre wrażenie — szczególnie na wyborcach.

I z im większą energją występuje się, tem lepsze będzie to wrażenie. A więc z pogardą należy odrzucić wszelkie projekty oddania terytorjum abisyńskiego Włochom. A więc z całą energją bronić „niezawisłości szczytów abisyńskich“. I faktycznie zainscenizować komedję sankcji. Z całą pompą i — z miną przejętego do głębi entuzjasty Ligi Narodów.

Ale zarazem — odłożyć strzelanie „ciężką artylerją“ sankcji, aż pod koniec miesiąca. Pozostawić aż po zakończenie wyborów angielskich furtkę otwartą.

A potem, gdy Bóg da — zasiąść do stołu. Prowadzić rokowania. Rzecz jasna, że „w ramach Ligi Narodów“. Rzecz jasna, że na zasadach propozycji komitetu pięciu (coż to szkodzi, że komitet ten żadnych propozycji nie wystawił? Któżby to o tem pamiętał...)

I — pomalutku wytargować to co trzeba.

Przyjąć pierwsze żądanie Mussoliniego — oddać mu prowincję Ogađen.

Przyjąć drugie żądanie — rozbroić Abisynję, stworzyć albo „legję cudzoziemską“ z żołnierzami włoskimi, albo „instytucję zagranicznego doradcy“ czy coś w tym guście.

Postawić się stanowczo tylko o — Tigre.

Francja, która przecież z pewnością, niema żadnych zamiarów agresywnych, mogła to uczynić, mając przeświadczenie, że będzie to wykorzystanie w toku rokowań pokojowych zarówno w interesach samej Anglii, jak i w interesie Ligi Narodów.

I jest w dalszym ciągu rzeczą jasną, że gdyby wewnętrzna sytuacja Anglii nie wymagała prowadzenia polityki wedle wyżej wskazanych zasad, toby przecież Anglja, patentowana strażniczka pokoju, chwyciła się teraz oburącz oferty pokojowej i Mussoliniego. Angielscy ministrowie „pojechaliby przy najmniej na konferencję“, przynajmniej zażądałiby zawieszenia broni. Fakt, że w głębi duszy ignorują całkowicie propozycje pokojowe, dowodzi, iż ze względu na angielską opinję publiczną, którą sami stworzyli, nie mogą sobie pozwolić na to, by nagle zrezygnować z niezawisłości choćby najmniejszego szczytu abisyńskiego i przyznać, że Liga Narodów nie może nic uczynić i nic nie uczyni.

Jak się rzekło:

Całe zachowanie się rządu angielskiego i francuskiego oraz kilka całkiem wiarygodnych informacji wskazuje wyraźnie, że zdecydowano się wspólnie narazie prowadzić dalej komedję genewską, nawet z większym jeszcze nakładem patosu, by później, za jaki miesiąc wytargować pokrajaną w kawałki Abisynję, którąby była na rękę zarówno Anglii, jak i dogodziłaby glorii bohaterskiej Mussoliniego.

VI.

Ta francusko - angielska polityka może jednak, rzecz jasna, nawet w najbliższym czasie zostać obalona przez czynniki, których ani Anglja ani Francja nie mogą jeszcze w tej chwili przewidzieć.

Pierwszym czynnikiem jest — przebieg samej wojny. Bitwy, w okolicy Makalle mogą

Zasięg imponuje!
Słynny układ „Super-Inductance” wyposażony w 3 pentody.

Selektywność zdumiewa!
3 obwody strojone z filtrem wstęgowym.

Tonczaruje!
Dynamiczny system głośnikowy Philipsa w skrzynce stanowiącej idealny ekran dźwiękowy.

Znak, który poręcza!
Znak największego w świecie wytwórcy radiowego, — najwyższą gwarancją jakości.



MODEL 1936
PHILIPS **44**
PHILIPS NAJTAŃSZYM ŹRÓDŁEM RADOŚCI ŻYCIA

Wymienione poniżej antoryzowane punkty sprzedaży wysyłają bezpłatne prospekty i demonstrują odbiorniki Philipsa model 1936.

<p>Andrychów — „Asto”, Szczerki Alwernia — Elektrownia Okręgowa Bielsko — Elektrownia Bielsko — Gustaw Karter Bielsko — Karol Thon Bielsko — Grzm s. i Kamieński Bochnia — I. Mendler Chrzanów — Elektrownia Chrzanów — A. Coghon Chełm Wielki — Elektrownia Okręgowa Cieszyn — A. Bonczek Cieszyn — Elektrownia Cieszyn — E. Lanzer Dziedziice — „Silenia” Jarosław — „Futaram” Jasło — A. Margulies Jaworzno — J. Lednitzer Jordanów — Dom rol. I. Schachner Kraków — Elektrownia</p>	<p>Kraków — „Radjefon” Kraków — Krischer Kraków — „Muza-Harmonja” Krzyszowice — Elektrownia Okręgowa Krynica — R. Mokrosz Mysłonice — I. Karger Nisko — N. Feit Nowy Sącz — L. Gojdburger Nowy Sącz — H. Kornhäuser Oświęcim — Elektrownia Okręgowa Rzeszów — J. Drozd Siersza Wedna — Elektrownia Okręgowa Tarnów — M. Blumenkranz Tarnów — Z. Funarski Trzebinia — Elektrownia Okręgowa Wieliczka — „Radjosprzet” Zakopane — A. Kresopolski Zator — Elektrownia Okręgowa Żywiec — M. Zajczek</p>
---	--

Chemiczne badanie substancyj trujących

(c. d. odpowiedzi na art. „Nowego Dziennika” p. t. „Co mówi chemja o tytoniu”)

Tak jak autor wspomnianego artykułu w „Nowym dzienniku” zainteresował się rozwiązaniem kwestji szkodliwego działania substancyj trujących przy paleniu papierosów, wskazując zapobiegawczy środki, swego czasu prof. dr. Winterberg i prof. dr. Fürbinger, przeprowadzili doświadczenia nad różnymi gatunkami zwijek, metodą wypróbowaną w Państwowym Urzędzie Zdrowia w Wiedniu przy badaniu środków żywności.

Badanie odbyło się w następującym porządku:
1) Wypalono normalnie 10 sztuk papierosów pierw-

szej sorty. Na 100 g. wypalonego fabrykatu, wykazano w dymie 0.737 g. nikotyny i substancyj trujących. 2) 10 sztuk papierosów tej samej sorty wypalono w oryginalnych zwijkach (tutkach) „Kuracyjnych” z impregnowaną watą, zawartość nikotyny i substancyj działających trująco na organizm ludzki, wynosiła 0.028 g. Zatem z badania powyższego wynika, że tutki (zwijki) „Kuracyjne” przy paleniu niszczą substancje trujące.

C. d. n

jeszcze przed wyborami w Anglii zmienić sytuację w sposób zasadniczy.

Drugim czynnikiem jest kompromitacja zabawy w sankcje. Wywołała tu już piorunujące wrażenie prawdziwa sensacja z jaką wy-

Płaszcz - A. Bross - Rynek 12

stąpił Lloyd George, iż „podczas gdy Anglja rozgłasza szeroko po świecie wiadomości o zastosowaniu ścisłego bojkotu wobec Włoch, to równocześnie sam rząd angielski sprzedaje ropę dla włoskich samolotów, które bombardują miasta abisyńskie”. Fakt ten był w sferach handlowych oddawna już znany i teraz też został całkowicie potwierdzony. Przewodniczący anglo - perskiego towarzystwa

naftowego oświadczył z całym cynizmem, że dostarczenie angielskiej ropy państwowej włoskim samolotom bombardującym, nie sprzeciwia się w zupełności postanowieniom o sankcjach, przeciwnie, nafta sprzedawana jest ściśle wedle przepisów sankcyjnych: nie na kredyt, lecz — za gotówkę przy odbiorze towaru.

Jeszcze większą kompromitację zabawy w sankcje przygotował teraz sam sekretarjat generalny Ligi Narodów:

— Opublikował suche cyfry międzynarodowego handlu bronią, i okazuje się, że nie tylko Italja od roku 1934 u nikogo nie kupowała broni, ponieważ mogła produkować broń w samych Włoszech, — lecz nadomiar mogła produkcją swą zaopatrzyć jeszcze szereg innych krajów...

Już ten tydzień fakt wystarczy, by przekonać się, jak „poważnie” potraktowano całą sprawę sankcyj, gdy w sposób perfidny „zabroniono” 56 państwom sprzedawania broni Włochom, ażeby Włochy nie miały poprostu czem walczyć...

Takie i tym podobne fakty o imprezie sankcji mogą jeszcze wyjść na jaw w dziesiąt-

GLOBUS RYNEK GŁÓWNY (róg Szewskiej)

Každy tydzień przynosi kreczysną okazję

w tym tygodniu **TANIO PULOWERY**

kach i setkach. Mogą one stać się zwycięstwem międzynarodowej prawdy o zakłamaniu politycznym pewnych sfer i mogą jeszcze kiedyś popsuć całą politykę angielską, która z taką „ufnością” na tem zakłamaniu została zbudowana.

PODZIĘKOWANIE

WP. Dr. O. DYMOWI za trafne rozpoznanie i skuteczne wyleczenie naszej kuzynki Blumy Hartmajerówny oraz za bezinteresowną opiekę w czasie choroby składa serdecznie „Bóg zapłać”

Rodzina Kleinów
Kraków, Dietla 36

„Sztuczny kryzys“ w Palestynie przewycięzony

Znaczne odpreżenie w instytucjach finansowych. — Przewidywane zmiany w ustawodawstwie bankowym

Jerozolima ŻAT. W kołach gospodarczych Palestyny uważają już za całkowicie przewycięzony t. zw. „sztuczny kryzys“ jak określają w Palestynie reakcję na wybuch wojny włosko - abisyńskiej. Niepodobna tego kryzysu uważać ani za gospodarczy, ani za finansowy, gdyż w istocie nie dotknął on instytucyj bankowych, których działalność wpływa na całokształt rozwoju handlu i przemysłu w Palestynie. Taka np. instytucja jak Barclay's Bank czy Anglo - Palestine - Bank wcale nie ucierpiał z powodu paniki. Ucierpiał natomiast głównie drobne banki, które nie posiadają dosyć płynnej gotówki.

Kryzys rozpoczął się we wrześniu runem na „Banco di Roma“ i groziło niebezpieczeństwo, że zasięg jego się rozszerzy na całe życie gospodarcze w Palestynie.

Niebezpieczeństwo to odwróciła szybka akcja podjęta przez wymienione dwie instytucje bankowe oraz resort finansowy rządu palestyńskiego. Ten ostatni gwarantował kredyty do wysokości pół miliona funtów. Dla podziału kredytów wyłoniono specjalny komitet, w którym obok przedstawiciela rządowego resortu finansowego reprezentowane były „Barclay Bank“ „Anglo - Palestine - Bank“ oraz Ottoman Bank.

W chwili obecnej stwierdzić już można że przywrócone zostały w Palestynie

nie normalne warunki.

Ludność odzyskała zaufanie do pewności finansów palestyńskich. W ostatnim tygodniu rozpoczęły już wycofane w okresie paniki depozyty wracać do banków.

Po opanowaniu przesilenia w kołach bankowych znów stała się aktualna sprawa

koniecznych reform w ustawodawstwie bankowym

w Palestynie. Rząd prawdopodobnie zajmie się poważnie szybkim rozwiązaniem tego zagadnienia. Według obecnych ustaw, każdy kto tylko sobie życzy, może otworzyć bank, przyczem nie stawia mu się żadnych wymogów jak np. zadania minimum płynnego kapitału. Z tego powodu powstało sporo drobnych banków które nie posiadając dostatecznego kapitału, prowadzą operacje bez żadnej kontroli.

Ze źródeł miarodajnych ŻAT dowiaduje się że nowa ustawa bankowa przewidywać będzie minimum kapitału bankowego instytucji bankowej w wysokości 150.000 funtów. Małe banki będą musiały wykazać się takim kapitałem lub ulegną likwidacji. Zredukowana w ten sposób liczba instytucyj bankowych istotnie zasługuje na zaufanie ludności, odpowiadając zarazem potrzebom kredytowym i życiu gospodarczemu Palestyny.

całkowicie z pozycją Japonji. Japonja, nie będąc już członkiem Ligi Narodów, może jednak domagać się różnych praw handlowych w Palestynie na podstawie angielsko-japońskiego traktatu handlowego, do którego przystąpiła również Palestyna. Poza to Japonja uzasadnia swe prawa tem, że należy do mocarstw sprzymierzonych, które mandat palestyński podpisały. Wszystkich tych argumentów Niemcy wysunąć nie mogą, formalnie więc rząd palestyński jest uprawniony do wprowadzenia specjalnej ochrony celnej w stosunku do towarów niemieckich.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że sprawa importu niemieckiego do Palestyny nie była jeszcze rozważana przez czynniki miarodajne, lecz wkrótce stanie się na porządku dziennym.

Ustawa o upadłościach w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Rząd palestyński ponownie ogłosił projekt ustawy o upadłościach, który przed 2 laty nie uzyskał mocy obowiązującej. Jak się ŻAT dowiaduje z miarodajnych źródeł, ustawa za miesiąc będzie obowiązywać. Jest to najkrótszy czasokres uzyskania mocy obowiązującej przez ogłoszony projekt ustawy. Do tej pory Palestyna była wprost rajem dla bankrutów. Ottomańskie prawo handlowe, wydane przed 80 laty w Turcji, w swoim czasie miało znaczenie wprost rewolucyjne, jako oparte na prawie francuskim, lecz pozostawiło sporo furtek dla wszelakich wybiegów, które pozawalały ukryć majątek bankruta. Poza to skomplikowana procedura likwidacji majątku upadłego była b. kosztowna, tak że dłużnicy dopiero po wielu latach mogli odzyskać drobną część należności.

Projekt nowej ustawy oparty jest całkowicie na prawie angielskim. Sąd uzyska sze rokie pełnomocnictwa w zakresie unieważnienia przepisu na obce nazwisko nieruchomości, z pokrzywdzeniem wierzycieli itp.

W kołach fachowych wiąże wydanie tej ustawy z ogólną sytuacją drobnych kupców, która pogorszyła się w okresie paniki po wybuchu wojny włosko-abisyńskiej.

uważyć osłabienie tendencji asymilatorskich i wzrost żydowskiego poczucia solidarności, co uwidacznia się w pozytywnym stosunku do odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Dr. Federbusch zwrócił się z apelem do przywódców gmin żydowskich, aby dalej kroczyli drogą historycznego żydostwa, przede wszystkim zaś by przywrócili w synagogach tradycyjne modły o wyzwolenie narodu żydowskiego i powrót do Sjonu i Jerozolimy, gdyż radykalny liberalizm został już przewycięzony i wszystkie kierunki wiążą w Palestynie ratunek dla żydostwa.

Konferencja rabinów była ośrodkiem zainteresowania Żydów szwedzkich i stanowiła zapoczątkowanie wspólnej działalności żydowskiej w krajach skandynawskich.

Czy import niemiecki do Palestyny ulegnie ograniczeniu?

Kwestia uprawnień niemieckich w Palestynie po definitywnem wystąpieniu z Ligi Narodów

Londyn. (ŻAT) Z kół dobrze poinformowanych ŻAT dowiaduje się, że definitywne wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów, które się uprawomocniło w ubiegłym tygodniu, podważyło może rolę Niemiec w obrotach handlowych Palestyny.

Naskutek przeszło 10-procentowego udziału w imporcie palestyńskim (1652.000 funtów w r. 1934) Niemcy wysunęły się na czoło krajów eksportujących do Palestyny. — Będąc członkiem Ligi Narodów, Niemcy ko-

rzystały z przywileju równych uprawnień handlowych na podstawie art. 18 mandatu palestyńskiego. Obecnie, gdy Niemcy nie są już członkiem Ligi Narodów, powstaje pytanie, czy Niemcom nadal ten przywilej przysługuje. Pod tym względem sprawa Niemiec stoi na tej samej płaszczyźnie co i sprawa Japonji. Na posiedzeniu Komisji Mandatowej przed kilku dniami poddano krytyce udział Japonji w handlu palestyńskim.

Pozycja Niemiec nie pokrywa się jednak

Żydostwo na dalekiej północy

Konferencja rabinów krajów skandynawskich

Sztokholm. (ŻAT) W tych dniach poraz pierwszy odbyła się w Sztokholmie konferencja wszystkich rabinów Szwecji, Norwegji, Finlandji i Danji. W obradach konferencji, które trwały 3 dni, wzięli udział m. in.: Naczelny rabin prof. dr. Ehrenpreis z Sztokholmu, naczelny rabin dr Szymon Federbusch z Helsingforsu, naczelny rabin dr Friedinger z Kopenhagi oraz rabin Samuel z Oslo.

Konferencja pod przewodnictwem dra Ehrenpreisa omówiła szereg doniosłych spraw dotyczących Żydów skandynawskich. Uznając doniosłość wspólnych narad, konferencja postanowiła utworzyć zjednoczenie rabinów krajów północnych, które zbierać się będzie periodycznie i czuwać będzie nad wzmocnieniem judaizmu w tych krajach. — Przewiduje się, iż najbliższe konferencje odbędą się w Kopenhadze i Helsingforsie.

Równocześnie odbył się zjazd przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich w Szwecji z udziałem wszystkich krajów północnych. Przewodniczący gminy żydowskiej w Sztokholmie, lekarz nadworny dr Fürstenberg wy-

dał przyjęcie na cześć rabinów. Dr. Fürstenberg powitał rabinów w imieniu gmin szwedzkich, poczem nadrabin Friediger dał wyraz nadziei, iż zjednoczenie rabinów przyczyni się do zbliżenia skupień żydowskich w tych krajach dla wspólnej pracy na rzecz żydostwa.

Nadrabin Federbusch wyraził zadowolenie że wśród żydostwa szwedzkiego daje się za-

Konflikt w sprawie Rudolfa Selza ma być przekazany Trybunałowi haskiemu

Londyn. (ŻAT) Konflikt spowodowany aresztowaniem angielskiego obywatela Rudolfa Selza w Monachjum, na podstawie „ustawy o ochronie niemieckiej krwi i czci“ znalazł silny odźwięk w prasie angielskiej. „Morning Post“ pisze, że jeśli nie zdoła się zlikwidować konfliktu na drodze dyplomatycznej — sprawa będzie przekazana Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze.

Tutejsze koła odpowiedzialne — pisze monachijski korespondent „Morning Post“ — potępiają aresztowanie Selza jako akcję nieodpowiedzialną, naładowaną dynamitem, która łączy się z niedajacemi się przewidzieć niebezpieczeństwami dla obywateli brytyjskich, podróżujących zagranicą. W tym samym duchu piszą również „Times“.

Na marginesie

Olimpiada w Berlinie
— dzięki żydówce

Olimpiada w Berlinie była mocno zagrożona, albowiem Ameryka północna wypowiedziała się przeciwko udziałowi w olimpiadzie. W Ameryce północnej nie istnieje paragraf aryjski, a wybitni pionierzy sportu amerykańskiego nie mają żadnego wyrozumienia dla wyeliminowania Żydów ze sportu. Dr. Lewald, w którego żyłach nie płynie tak stuprocentowo czysta krew aryjska, organizator olimpiady berlińskiej z ramienia ministerstwa propagandy Rzeszy niemieckiej, zapewniał wprawdzie prasę amerykańską, że w olimpiadzie mogą wziąć udział delegacje wszystkich krajów bez względu na ich przynależność rasową, ale fakty z życia codziennego Trzeciej Rzeszy zadają temu kłam. Z tej trudnej wielce sytuacji wybrnął dr. Lewald w sposób naprawdę arcychytry, zapraszając światową mistrzynię fechtunku Helenę Mayer

Zarząd Gminy Żydowskiej w Katowicach rozpisuje

Konkurs

na stanowisko nadkantara Synagogi Głównej. Wymagane są następujące warunki: obywatelstwo polskie, wiek do lat 35, głęboka religijność, wybitne zdolności śpiewacze i muzyczne, gruntowna znajomość języka polskiego i hebrajskiego w słowie i piśmie.

Oferty z zapodaniem życiorysu, świadectwami z dotychczasowej pracy oraz referencjami skierować należy do 1. grudnia 1935 na ręce Zarządu Gminy Żydowskiej w Katowicach ul. Młyńska L. 11.

Zwierzchność Gminy Żydowskiej
podp. Bruno Altmann

5971

Organizacja „TARBUT“ Dnia 91 otwiera we własnym lokalu **PRZEDSZKOLE**, w programie język hebrajski, rytmika i zajęcia praktyczne.

Kursy języka hebrajskiego dla początkujących i zaawansowanych. **Warunki dogodne.** Wpisy codziennie od godz. 9 — 1. 3818 Kr.

do reprezentacji Niemiec na olimpiadzie. Pani Helena Mayer zaproszenie przyjęła.

Helena Mayer jest Żydówką z pochodzenia. Musiała jednak z Niemiec wyjechać, a obecnie przebywa w Kalifornii. Wyjechała z Niemiec bynajmniej nie dobrowolnie, a czyniła to dopiero wtedy, gdy poprostu jej oświadczone, że niema czego szukać w sporcie niemieckim. Pozostawiła w Niemczech bliską rodzinę, a ten właśnie wzgląd zdecydował o tym, że p. Mayer nie odrzuciła zaproszenia niemieckiego. Jest zatem zupełnie zasymilowaną Żydówką, a z żydostwem nic jej nie łączy. Jak prof. Martin Wolff wykladał na uniwersytecie berlińskim prawo handlowe tak długo, aż nie dostał kopniaka, tak pani Helena Mayer udawała głuchą i niemą, doprowadzając do tego, że musiano jej wręcz oświadczyć, że zmiana klimatu jest dla niej konieczną. Pani Helena Mayer zrozumiała to wreszcie i wyjechała do Ameryki. Są jeszcze widocznie tacy głusi i ślepi Żydzi, którym imci pan Juljusz Streicher przypomnieć musi, że są Żydami. Żydostwo niemieckie pod tym względem było zupełnie zdemoralizowane, przynajmniej żydowskie mieszczaństwo niemieckie. Nowe pokolenie żydowskie w Niemczech, pozostające pod wpływem sjonizmu, nie musiało czekać triumfu hitleryzmu, by sobie uświadomić swe żydostwo. Pani Helena Mayer jest typowym okazem mimikry żydostwa niemieckiego...

Na swe usprawiedliwienie przytoczyć tylko może okoliczność, że jej najbliższa rodzina pozostała w Niemczech. Odmowa więc z jej strony naraziłaby jej rodzinę na wielkie niebezpieczeństwo. Może to jest wytłumaczenie ale absolutnie nie jest żadnym usprawiedliwieniem. W ostateczności nawet Niemcy muszą się liczyć z opinią publiczną. Ta opinia uratowała Dymitrowa i Torglera, a ostatnio Jacoba. Pani Helena Mayer jest w Stanach Zjednoczonych bardzo popularną, a więc mogła sobie pozwolić na odwagę odmownej odpowiedzi na zaproszenie Trzeciej Rzeszy zwłaszcza po ustawach norymberskich. Nie uczyniła tego, składając tem do wód obrzydliwego tchórzostwa.

A teraz zobaczymy, czy to arcychytre pociągnięcie dla Lewalda wyda rezultaty, jakich o nim oczekuje się w Niemczech. Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych jest należycie poinformowana, a napewno duża część najważniejszych klubów sportowych wytrwa dalej na swoim stanowisku. Jeśli się nawet znajdzie

W pielęgnacji
cery
najważniejsze
jest mydło.



Nie osiągnie Pani dobrych wyników w pielęgnacji cery, używając nieodpowiedniego mydła. Więcej nawet: złe mydło przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla skóry. Dobre mydło Elida 7 Kwiatów przez swe własności kosmetyczne jest nieodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbadane i polecane przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystsza, delikatniejszą.



MYDŁO

BADANE DERMATOLOGICZNIE

na olimpiadzie berlińskiej reprezentacja Ameryki północnej, nie będzie ona napewno wyrazem społeczeństwa amerykańskiego. Nie na wiele się więc przyda załamanie się duchowe pani Heleny Mayer, światowej mistrzyni fechtunku. Opinia publiczna świata całego należycie potrafi ocenić metody, które skłoniły tę Żydówkę wbrew woli — do przyjęcia zaproszenia.

Moassi.

63)

Teraz zabrał głos starszy chłopiec, który dotąd siedział w milczeniu.

— Matko, chcę ci opowiedzieć ciekawą z historję. Było to tak: Wyszedłem dziś w pole z rządcą. Po drodze wyjawiał mi, że z końcem tego roku przestanie przychodzić do wsi. Porzuca posadę i będzie szczęścia szukał w innych stronach. Mówił, że męczy go ciągle uganiecie się po drogach wiejskich, że dość ma gburowatych chłopów i ich żon. Znudziło mu się to życie bez żadnej odmiany, więc przenosi się daleko, do jakiegoś miasta.

Matka słuchała pilnie i przerwała zajęcie, by nie uronić słowa. Siedziała bez ruchu, zapatrzona w chłopca, w słabym blasku migotliwej świecy, którą zapaliła niedawno i postawiła na stole. Kiedy skończył, milczała przez długą chwilę, póki słowa nie zapadły głęboko w serce. Wchłonęła je, jak spragniona, wyschła gleba wchłania krople dżdżu. Ozwała się głosem głębokim i ciepłym:

— Tak powiedział, mój synu?

A potem, jakby wiadomość ta nie obchodziła jej wcale, dodała szybko:

— Chodźmy spać. Musimy spocząć przed świtem, bo jutro rano idę do miasta po balsam dla twojej siostry. Jej oczy staną się znowu jasne.

Głos jej brzmiał pełnią i spokojem, jak dawniej. Gdy zbliżył się do niej pies, prosząc o jadlo, nakarmiła go obficie, nie żałując strawy. Zwierzę żarło uradowane i zdziwione, lykło chciwie wszystko, co mu dała i mruzczało z zadowolenia, gdy uczuło, że jest pełne i syte.

Spała tej nocy. Spoczywali wszyscy, matka i dzieci, pogrążeni we śnie głębokim i orzeźwiający.

XII.

Zawitał dzień szary i cichy. Ciepły dżeszcz ustał na chwilę, a niebo, brzemienne jego ciężarem, zawisło nad doliną. Wzgórza osłoniła gęsta mgła. Matka wstała wcześniej, by jaknajprędzej wyruszyć z córką do miasta. Teraz, skoro postanowiła w miarę sił przyjść z pomocą dziecku, nie chciała ani o dzień jeden odkładać zamierzenia. Zwlekała już dość długo, dnie mijały tymczasem i urosły w lata. Aż wreszcie zbudziła się w niej nowa macierzyńskość, oczyszczona łzami. Czułość wezbrała w jej sercu i przynagliła do pośpiechu.

Dziewczyna drżała aż z podniecenia. Cesała długie włosy, zaplotła warkocze i związała je różowym sznurkiem. Włożyła czysty, błękitny kaftar w białe kwiaty. Nigdy w życiu nie przekroczyła granic małej wioski rodzinnej. Krzątając się, westchnęła głośno:

— Szkoda, że moje oczy są zmacone. Tak bardzo pragnęłabym zobaczyć wszystkie dziwy, które w mieście oglądać można.

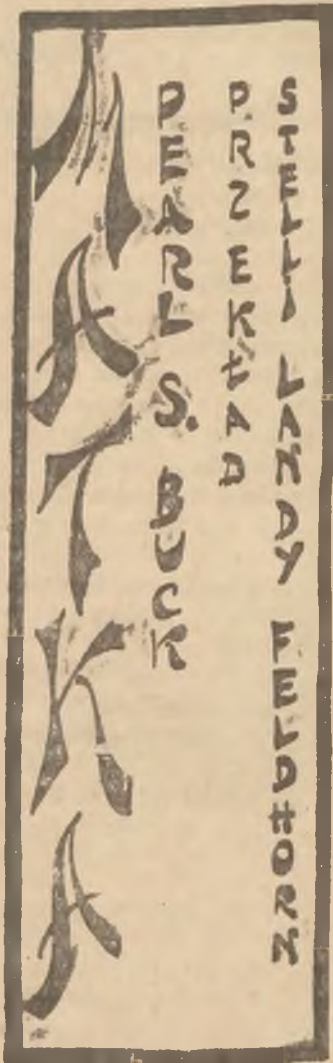
Na to młodszy chłopak odparł cierpko a sprytnie:

— Gdyby twe oczy były zdrowe, nie miałabyś potrzeby chodzić do miasta.

Odpowiedź była tak trafna, że dziewczyna uśmiechnęła się, jak zwykle, gdy ją młodszy brat zaskoczył szybkimi słowami. Nie odparła zrazu, była bowiem powolna i łagodna we wszystkich swych poczynaniach i nie miała, w przeciwieństwie do brata, odwagi w pogotowiu. Po chwili namysłu rzekła:

— Masz rację. A jednak wołałabym zapewne mieć zdrowe oczy i nie widzieć nigdy miasta. Zdaje mi się, że wołałabym raczej mieć zdrowe oczy.

(C. d. n.)



Matka matka
daje dziecku

BEBEDONT  **SZOFMANA**

specjalna pasta do zębów
pomocząca

Stalin odwiedza matkę...

Współpracownicy sowieckiej agencji telegraficznej TASS odwiedzili w tych dniach w Tyflisie matkę Stalina, Jekaterinę Georgiewną Dżugaszwili, aby porozmawiać z nią o niedawnych odwiedzinach jej syna. Swe wrażenia opisują następująco:

Jekaterina Dżugaszwili żyje w małym domku, w schludnym mieszkaniu. U wejścia do pokoju rzuca się w oczy portret Lenina. Na okrągłym stoliku znajduje się waza z kwiatami i najnowszy numer gazety. Na wygodnej kanapie, pokrytej kobiercową tkaniną, siedzi skromnie ubrana starsza kobieta z okularami w kościanym obramowaniu na oczach. Na głowie ma czarną chustkę. Przed naszym przybyciem przeglądała gazety. Gdy wspomina o synu, oczy żarzą się radością. Z jej oczu buchała miłość i duma.

— Moje spotkanie z Soso... Nie widziałam go już bardzo dawno. Nie jestem zupełnie zdrowa, czuję się słabą, ale zobaczywszy go, tak się ucieszyłam, jakby mi skrzydła urosły. Nagle znikła słabość i choroba.

Staruszka przez chwilę milczała, jakoby jeszcze raz przypomniała sobie te chwile, kiedy rozmawiała z synem. Zawinęła się w szal. Lata robią swoje: Jekaterina Georgiewna, albo krótko — Keko, jak sama się nazywa, liczy już 75 lat.

— Przyszedł nasz Lawrentij (sekretarz okręgowego komitetu partii komunistycznej, L. Berija), — mówi dalej staruszka — i powiada, że przyjechał Soso, że już tu jest i wkrótce wejdzie. Otworzyły się drzwi i na progu ukazał się on, mój syn... Patrzy i nie wierzy swym oczom. I on się cieszył. Podchodzi do mnie i całuje mnie. Wygląda dobrze, dobrze i wesoło. Wypytywał się o moje zdrowie, o przyjaciół i znajo-

mych. Nagle w włosach syna zobaczyłam srebrne nitki... Co to, synu, siwiejesz?. A on odpowiada. To nic, mami, to nic. Czuję się dobrze, o tem nie musisz wątpić.

Pytałam o wnuki. Kocham je ze wszystkiego na świecie najbardziej — moją Swjetlę, Jaszę i Waszę...

— A Soso, — ciągnie dalej Jekaterina Georgiewna — żartem mówi, że przyjechał właśnie na życzenie Swjetlany, która prosi babcię, aby posłała jej orzechową konfiturę. Soso również lubi takie konfitury. Już jako dziecko je lubił.

Czas uciekał niespostrzeżenie... Wspominaliśmy stare lata, przyjaciół, bliskich. Soso dużo



DO RĄK

przeciw pierzchnięciu
i czerwienieniu stosujcie

KREM

PRAKATÓW

„PERFECTION“

żartował, śmialiśmy się. Długo siedzieliśmy razem i czułam się bardzo szczęśliwą: wszak był u mnie mój Soso...

Potem Soso odszedł zwiedzać miasto z swymi towarzyszami. Zostałam sama. Wspomnienia nożyły mi się w głowie. Oprócz Soso miałam przecież jeszcze dwóch synów. Obu jednak wkrótce straciłam; pozostał tylko on sam. Wspomniłam, jak chłopcu chciałam dać wykształcenie, zaprowadziłam go do szkoły (było to w Gori). Uczył się bardzo dobrze, ale jego ojciec, mój nieboszczyk mąż Wisarion, postanowił wziąć chłopca ze szkoły i oddać go na naukę do szewca, aby został szewcem, jak jego ojciec. Bro-

niłam się jakem tylko mogła, nawet pokłóciłam się z mężem, ale nic nie pomogło: ojciec obstawał przy swoim.

Po pewnym czasie przecież udało mi się zaprowadzić chłopca znowu do szkoły. Był tam uważany za pierwszego ucznia i dali mu stypendjum: 3 ruble miesięcznie.

Uważnie słuchaliśmy opowiadania słabej sta-

Specjalista chorób oczu

Dr. HENRYK BRAND

przeprowadził się

Kraków, ul. Starowińska 17, I. p. Tel. 163-10

ruszki. Opowiadała o swem życiu z synem w Gori, o życiu w nędzy, kiedy sama musiała bardzo ciężko pracować. Opowiadała o tem, jak jej syn uczył się jako dziecko i jak nauczał innych. Jako chłopiec nauczył czytać i pisać wielu dzieci sąsiadów. Opowiadała i o innych czasach, o czasach pierwszych początków rewolucyjnej działalności swego syna, o ciężkich czasach, jakie przeżywała, kiedy jej syna wywieźli na wygnanie na daleką Syberję. Oglądaliśmy razem fotografie Stalina z lat dziecięcych, z lat uczęszczania do seminarjum, jego zdjęcia w kole rodzinnem. Oglądaliśmy jego najlepsze fotografie rozwieszzone na ścianie nad łóżkiem staruszki. Na jednej z nich widnieje własnoręczna dedykacja Stalina w języku gruzińskim.

Jekaterina Georgiewna opowiadała potem dalej:

— Soso wkrótce wrócił z towarzyszami na przechadzki po mieście. Znowu rozmawialiśmy. Staralam się, aby czuł się u mnie dobrze. Nie zapomniałam dać mu na drogę bankę orzechowej konfitury dla Świetlany. Ale dzień był krótki. Nadeszła chwila pożegnania. Soso przystąpił do mnie, i mocno, mocno mnie całował. Bolało serce matczyne. Ale trzymałam się. Nie chciałam pokazać synowi, jak ciężko się z nim zegałam. Rozumiałam, że śpieszy, że ma dużo ważnych spraw i trosk... — kończy swe opowiadanie matka „czerwonego cara“.

BARCLAYS BANK

(Dominion Colonial and Overseas)

Autoryzowany kapitał £ 10.000.000.—
Subskrybowany kapitał „ 6.975.500.—
Wpłacony kapitał „ 4.975.500.—
Fundusz rezerwowy „ 1.750.000.—

ODDZIAŁY W PALESTYNIE:

Jerozolima Akko (Acre) Gaza

Haifa Nablus Nazaret

Tel-Aviv

Wkłady przeszło £ 85.000.000 (t. j. Zł. 2.200.000.000)

Dokonywa wszelkich operacji bankowych w zakresie turystyki i handlu.
Korespondenci na całym świecie.

Centrala: 54, Lombard Street, London E. C. 3.

HERMINA ZUR MÜHLEN.

W O D A

Z gór szedł pierwszy mroźny powiew, który zapowiadał zbliżanie się jesieni. Ale poprzez złote liście olbrzymich, starych kasztanów, jezioro wciąż jeszcze błyszczało w wspaniałym, letnim błękitcie, a owego dnia wydawało się wielkiem, nieograniczonym, prawie tak, jak morze.

W tej ciszy, tym spokoju, który panował dookoła, zaczęła jakaś zmiana.

Oto wtargnął dziwny, obcy przybysz, nie zameldowany przez nikogo, a zaopatrzony jedynie w list polecający pewnego dobrego znajomego, który polecał go mojej przyjaciółce, właścicielce pięknej willi nad jeziorem i prosił, by go przyjęła na kilka dni.

— Hegen — powiedział przybysz o błędnych oczach — nazywam się Ulrich Hegen.

A potem zaśmiał się, jak gdyby powiedział coś bardzo komicznego.

Kiedy moja przyjaciółka (jest to najbardziej gościnną kobietą pod słońcem) zaproponowała mu, by spędził u niej kilka dni, skinął tylko głową.

Jego „dziękuję“ brzmiało dość niepewnie, a

wypowiadając je, nie spojrzał nawet na panią domu.

Jego oczy wpiły się chciwie, jakby spragnione w błękitną powierzchnię wody.

Potem zapytał ni stąd ni zowąd:

— Czy mogę dostać trochę wody, ale nie w szklance, proszę! Chciałbym mieć całą flaszkę.

Kiedy postawiono przed nim flaszkę na okrągłym stoliku ogrodowym, nalał sobie trochę do szklanki, nie pił jednak, lecz z dziwnym zadowoleniem patrzył na dużą kryształową flaszkę. A kiedy odwracał się od niej, to tylko po to, by spojrzeć na jezioro.

Tak wzrok jego wędrował nieustannie od jeziora do flaszki i z powrotem.

Nie był to bezwzględnie zajmujący gość

Przeważnie milczał.

Kiedy zaczął jednak mówić, to poprostu nie kończył, przechodził z tematu na temat, opowiadał chaotycznie bez związku, o ekspedycji do Afryki, w której brał udział.

Nagle zakrył oczy ręką i jęknął:

— Jones nie żyje, Dawison też nie żyje... Nie zmarli piękną śmiercią, o wcale nie...

A potem zaśmiał się znowu, najpierw głębokim, a potem coraz wyższym, coraz bardziej piskliwym głosem.

Chwycił za szklankę wody i wypił ją jednym haustem.

Następnie patrzył znowu tępyim wzrokiem

na jezioro, mimo chłodnego dnia, ocierał sobie pot z czoła i znowu milczał.

Kiedy poczęło się ściemniać, stał się niespokojny.

— Nie można już widzieć jeziora — rzekł niemal z obawą. — Gdyby tak nadeszła burza, to możnaby przynajmniej słyszeć jego szum.

A kiedy się ożywił, mówił z lekkim akcentem szwajcarskim, zwykle jednak głos jego był normalny i zlekka ochrypliwy.

Po kolacji udaliśmy się do biblioteki.

Wtedy poprosił znowu o flaszkę wody. Przy stole nie tknął też ani razu wina, lecz pił wyłącznie tylko wodę.

Moja przyjaciółka jest rozkoszną kobietą, ale ma najrozmaitsze maskoty i przesady.

Tak np. nienawidzi bibuły.

Zamiast niej, stoi na jej biurku mały flakonik z złościcie błyszczącym piaskiem.

Ulryk Hegen, który chodził niespokojnie po łoju tu i tam, przeszedł również koło biurka. Zatrzymał się i — jak gdyby osłupiał. Zdawało się, jakby wygasło w nim wszelkie życie. Stał nieruchomy, martwy jak posąg. Potem krzyknął przeraźliwie:

— Proszę to zabrać! Na miłość Boską, proszę to zabrać!

I drżącą ręką wskazał na piasek.

— Piasek! — krzyknął. — Piasek! Jak człowiek może trzymać w swoim pokoju piasek?

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **PREMJERA „MUZYKI NA ULICY“** Dziś wieczorem w teatrze miejskim po raz pierwszy święta komedia muzyczna Schureka i Sasmana p. t. „Muzyka na ulicy“ w tłumaczeniu i przystosowaniu dla scen polskich Marjana Hemara. Niebawale powodzenie, jakże towarzyszyło tej tryskającej humorem komedii muzycznej na wszystkich scenach, każe przypuszczać, że ten swoisty humor znajdzie oddźwięk w najszerzych warstwach naszego miasta. Na dzisiejszym przedstawieniu popołudniowym znakomita komedia Blizińskiego „itki“ w opracowaniu scenicznym J. Karbowskiego. „Muzyka na ulicy“ powtórzona będzie we wtorek.

— **TEATR ŻYDOWSKI** Bocheńska 7. Entuzjazm publiczności wywołała wczorajsza premiera arcywesołej komedii muzycznej „Der Gazlen“. Symche Natan na czele swego dobrze zgranego zespołu odniósł zasłużony sukces. „Der Gazlen“ będzie powtórzoną dziś dwa razy, o godz. 4 pop. po cenach zmniejszonych, o godz. 9 wiecz. po cenach normalnych. Bilety od godz. 10 rano przedp. przy kasie teatru.

— **Z TEATRU BAGATELA.** Dziś wystawia „Bagatela“ interesującą rewję Hemara i Tuwima „Z papryką“. Na specjalną wzmiankę zasługuje finał węgierski świetnie wyreżyserowany przez Lawińskiego, oraz balet „Legenda Nilu“.

— **SALA SASKA.** Jutro w poniedziałek Wieczór Muzyki Kameralnej. W programie kwartety Schumanna, Beethovena, Rawela w wykonaniu słynnego zespołu smyczkowego Rothschilda (Wiedeń).

— **DORA KALINÓWNA W STARYM TEATRZE** Dora Kalinówna, świetna piosenkarzka i odtwórczyni typów groteskowych, piosenek ludowych i charakterystycznych ballad, wystąpi dziś w niedzielę 3. bm. w Starym Teatrze. Wielka inteligencja, umiar pomysłowości oraz fascynująca interpretacja tej artystki ściągnie zapewne liczną publiczność do sali Starego Teatru na wieczór pełen wesołości.

— **KRAKÓW W 20 LAT PÓZNIEJ** — najwesełszy wieczór Krakowa — sala Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńsk 9. — wtorek 5. bm. — 8 wiecz. Kraków przyszłości w zwierciadle satyry. Mówią Irena Szczepańska, Zbigniew Grotowski, Karol Müller.

— **I. WIECZÓR MUZYCZNY ŻYD. TOW. MUZYCZNEGO** w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 8-ej wiecz. w Sali Saskiej. Jest to po żegnalny wieczór, który Z. T. M. urządza dla prof. Stefana Schleichkorna przez jego wyjazd na kilkumiesięczne tournée artystyczne do Palestyny.

Program wypełni prof. St. Schleichkorn jako solista na altówce i jako dyrygent orkiestry dziecięcej Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. Przy fortepianie Dr. Helena Landauówna. Dla członków wstęp wolny.

Ziela Francuskie **The Chambard**

są łagodnym środkiem przeciw zaparciom ułatwiają wydzielenie żółci i regulują przemianę materii. Cena torebki 35 groszy.

To przecież zbrodnia! To bluźnierstwo! To nic innego, jak tylko wyzywanie Boga! Zabierzcie to! Błagam was, zabierzcie!

Moja przyjaciółka zerwała się z swego krzesła i zupełnie oszołomiona wyniosła szybko małe naczynie z piaskiem do sąsiedniego pokoju. Kiedy wróciła, Ulryk Hegen nieco się uspokoił.

Usiadł przy oknie, zaśmiał się dziko i zapytał:

— Teraz uważa mnie pani zapewne za warjata, nieprawdaż?

— Ależ nie, panie Hegen — odparła z zakłopotaniem moja przyjaciółka.

— Ależ tak! Nie jestem jednak zwarjowany, to wszyscy inni są szaleńcami. Ludzie, którzy mogą patrzeć na piasek bez przerażenia, ludzie, którzy nie wiedzą, co znaczy woda, tak woda... Jones nie żyje... Dawison nie żyje... Piasek zabił obu. Piasek i pragnienie. Czy wiecie państwo — zapytał porywczo — co znaczy to jedno słowo: pragnienie? Nie wiecie! Żyć w ciągłym pożarze, mieć pod stopami gorący piasek, a nad sobą poszarpane z gorąca niebo i ani kropli wody przez całe dni i tygodnie. Jest tylko jedno na świecie, o czym można myśleć: woda. Człowiekowi zdaje się, że słyszy szum źródeł, plusk spadających kropel deszczu, zdaje się, że widzi w dali zieleni, oazę, gdzie jest woda. Ale to zawsze jest tylko złudzeniem, zawsze świeci tylko żółto i czerwono piasek, przeklęty piasek, który

wdziera się w gardło i dusi i dusi. Woda! Dwaj zmarli leżą w piasku zabici przez pragnienie. Można ich pokrajać na drobne kawałki, by zobaczyć czy w ich ciałach niema wody. Człowiek gryzie gorący piasek. Modli się o wodę. Przeklina pustynię. Umiera sto razy, a jeden dzban wody mógłby go uratować.

Ulryk Hegen umilkł z wyczerpania. Jego twarz była śmiertelnie blada, jego oczy patrzyły ślepnie w próżnię.

Potem niepewnym ruchem jak ślepy chwycił za flaszkę wody, nalał sobie całą szklanekę, trzymał ją długo w ręce i wypił ją potem powoli łyk po łyku, jak gdyby musiał oszczędzać każdą kroplę.

Moja przyjaciółka próbowała go uspokoić: — Tu w Szwajcarii jest dość wody, panie Hegen — powiedziała.

— Dość... Nie może jej być nigdy dość! Nigdy, nigdy!!

Zaśmiał się znowu obłędnie, okropnie. Przez chwilę milczał. Potem głuchym głosem wymienił nazwisko człowieka, który przed dwoma laty zorganizował ekspedycję na Saharę. Dopiero teraz zrozumieliśmy tego człowieka i jego dziwne zachowanie.

ROZMAITOSCI

Nowy sposób fotografowania

Duża warstwa powietrza nie jest tak przezroczysta, jakby się wydawało. Przedmioty są widoczne zupełnie wyraźnie jedynie na odległość od 2—3 klm. Wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia powietrza, jak cząsteczki pary, kurzu, zawiesiny sadzy i t. p. czynią je mniej przezroczystym. Zupełnie tak samo jak oko ludzkie, reaguje i klisza fotograficzna. Normalnie na kliszy odtwarzane są te przedmioty, których odległość od obiektywu nie przekracza dwudzieśtu paru kilometrów. Zdjęcia dalsze są już tak zamglone, że tracą wszelki sens. Doświadczenia przeprowadzone przez szereg instytucji naukowych wykazały, że widzialność przedmiotów wzrasta, jeżeli posługiwać się przy fotografowaniu nienormalnym oświetleniem, lecz promieniami podczerwonymi. W tym wypadku stosuje się specjalne filtry, które z światła dziennego przepuszczają tylko promienie podczerwone, inne zaś zatrzymują.

Opierając się na wymienionych doświadczeniach, kapitan marynarki amerykańskiej, Williams, zaprojektował specjalny aparat fotograficzny, którym przy wykorzystaniu promieni podczerwonych dokonał zdjęć przez mgłę na odległość 120 klm. Zdjęcia Williamsa wykazały, że wykorzystanie promieni podczerwonych pozwala na wykonywanie zdjęć fotograficznych bez względu na pogodę i na duże odległości.

Raj podróżujących „na gapę“

Prawdziwym rajem podróżnych takich są bezwątpienia Indie wschodnie, gdyż według najświeższych danych statystycznych, około 10 milionów

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Sing-sing“.

ATLANTIC: „Wacus“ (Dymsha, Andrzejewska, Tom) i „rewja grotesek“.

APOLLO: „Epizod“ (Pauly Wessely).

BAGATELA: „Poszukiwaczki złota“ oraz rewja „Z Papryką...“

STELLA: „Zamach ra generała Skallora“

SZTUKA: „Kozak i słowik“ (Iwan Petrowicz).

ŚWIT: „Nie miała baba kłopotu“.

UCIECHA: „Bengali“.

WANDA: „Kapryśna Marieta (Jeanette Mac Dorald)

DZIŚ W BIELSKU: W Teatrze niemieckim o godz. 4-ej popoł. „Zwei Herzen und drei Viertel Tag“ o godz. 8-ej wiecz. „Menschen in Weiss“.

Występ siłaczki Soni Breatbart odbędzie się w Bielsku o godz. 2-ej popoł. na boisku Hakoachu.



UŚMIECH ZDOBYWA SYMPATJĘ U LUDZI

gdy odsłania białe, zdrowe zęby

Zaniebaw zęby specją każdą twarz. Ujmujący uśmiech i białe błyszczące zęby zapewni pasta Colgate. Jej pianą przetrze pomiędzy zęby i czyszczy je dokładnie. Colgate to pasta do zębów polecana przez Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskim.



ludzi korzysta tam z komunikacji kolejowej, nie płacąc za przejazd.

Władze kolejowe Indii wschodnich używały już wszelkich możliwych sposobów aby położyć kres temu nieznośnemu stanowi rzeczy ale bezskutecznie gdyż znaczna większość tych pasażerów „na gapę“ należy do najniższych warstw społeczeństwa i nie jest w możności zapłacić choćby najdrobniejszej kary, utrzymanie zaś ciągle takiego tłumu w więzieniach kosztowałoby zbyt drogo. Indyjcy więc konduktorzy kolejowi ograniczają się tylko do wypraszania takich pasażerów z pociągów, o ile ich znajdują, biedacy ci bowiem cieszą się współczuciem i opieką zamożniejszych swych współziomków, którzy potrafili ukrywać ich bardzo zrzęcznie.

Na nazwę jednak „króla jeżdżących na gapę“ zasługuje nie żaden z tych biedaków hinduskich, lecz pewien Francuz, La Framma, szczytający się tem, że przejechał już 68.000 kilom. nie zapłaciwszy ani grosza ze swe przejazdu.

Wieczny ten włóczęga korzysta nie tylko z pociągów kolejowych, ale także z samolotów i wielkich parowców oceanowych. Ostatnio zachciało mu się pojechać do Ameryki południowej. Tym wszakże razem miał pecha. Odkryto bowiem jego kryjówkę i musiał powracać tym samym parowcem do Francji, bez wylądowania na lądzie amerykańskim, skrobiąc przez cały ten czas kartofle w kuchni parowca.

— Wybuduję sobie nad jeziorem dom na palach — powiedział cicho Ulryk Hegen. Nocą będę słuchał szumu fal i ten potworny koszmarniknie na zawsze — w dzień będę widział wodę nieskończoną, niezmierną wodę.

Tego wieczora nie wymówił już ani słowa, palił tylko ciągle papierosy i ciągle pił wodę. A na wszystko, cośmy mówili, odpowiadał swoim przerażającym, przykrym uśmiechem tak, że w końcu zamilkliśmy.

Był to niesamowity wieczór. Jakkolwiek Hegen nie już nie mówił, odczuwaliśmy jego myśli, czuliśmy parzący stopy piasek, widzieliśmy bezlitośnie szare niebo, słyszeliśmy jęki umierających z pragnienia.

Byliśmy zadowoleni, gdy Ulryk Hegen oświadczył wreszcie:

— Jestem zmęczony. Dobranie.

Udał się do swego pokoju, uważnie trzymając w ręce dużą flaszkę wody.

W nocy zbudził nas jakiś niezwykły szum i plusk.

Wybiegliśmy na korytarz. Szum dochodził z łazienki. Drzwi były otwarte.

Przed wanną stał Ulryk Hegen i patrzył z zachwytem na wodę, która spływała szeroko strumieniem z odkręconego kurka.



PRZEGIAD GOSPODARCZY

Pobór kosztów egzekucyjnych przy zaległościach ubezpieczeniowych - zawieszony

Ministerstwo Skarbu rozesało okólnik w sprawie kosztów egzekucyjnych z tytułu ściągania należności instytucji ubezpieczeń społecznych objętych generalnymi ulgami. Jak wiadomo rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 lipca rb. płatność zaległych należności z tytułu ubezpieczeń społecznych została odroczone do dnia 15 lutego r. 1936. Rozporządzenie to ukazało się w Dzienniku Ustaw RP. z dnia 26 lipca 1935 r. z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1935 r. Wobec spóźnionego ogłoszenia wymienionego na wstępie rozporządzenia do Urzędów Skarbowych wpłynęły w ciągu miesiąca lipca br. wnioski egzekucyjne poszczególnych wierzycieli, opiewające na należności, któ-

re z dniem 1 lipca 1935 r. uległy odroczeniu, przyczem Urzędy Skarbowe doręczyły poszczególnym zobowiązanym upomnienia, a nawet wdrożyły egzekucję z ruchomości. W związku z tem Ministerstwo Skarbu zarządza, aby Urzędy Skarbowe zawiesiły pobór kosztów egzekucyjnych, powstałych w czasie od dnia 1 lipca do dnia 1 września 1935 r. z tytułu ściągania należności, odroczone do dnia 15 lutego 1936 r. Po upływie terminu odroczenia Urzędy Skarbowe umorzą we własnym zakresie wspomniane koszty egzekucyjne tym płatnikom, co do których wierzyciel nie zażąda wznowienia egzekucji odroczonej należności.

Komisja kartelowa rozpocznie wkrótce działalność

W uzupełnieniu wiadomości o powołaniu do życia specjalnej komisji dla zbadania działalności karteli donoszą, iż komisja powyższa rozpocznie już w najbliższym czasie swe prace, które poprowadzone być mają w wyjątkowo szybkim tempie.

Nie jest wykluczone, iż przystąpienie do działalności komisji poprzedzi odpowiednie rozporządzenie Prezydenta Rplitej, które m. in. zniosłoby tajność rejestru kartelowego... W następstwie tego możliwe jest opublikowanie listy przedsiębiorstw, pobierających od swych karteli postojowe.

Bez względu wszakże na to, czy dojdzie do opublikowania powyższej listy, na niej skupi się uwaga komisji rządowej. Lista ta ma być dokładnie zanalizowana zwłaszcza pod kątem widzenia o ile unieruchomienie znajdujących się na niej przedsiębiorstw wpływa na sytuację poszczególnych skartelizowanych gałęzi przemysłowych oraz na ogólnopolską sytuację ekonomiczną. Bardzo dokładnie przestudjowane ma

być również zagadnienie, jakie zmiany wywołałoby ponowne podjęcie pracy przez te przedsiębiorstwa.

Sprawa opłacanego postoju zakładów przemysłowych ma być badana w każdym poszczególnym wypadku oddzielnie, przyczem komisji będzie chodziło o ustalenie konkretnych przyczyn i rzeczowych konieczności tego postoju, co pozwoli wyodrębnić przedsiębiorstwa, które zostały unieruchomione jedynie w celu uzyskania łatwą drogą dochodów lub nawet takich, które zostały w tym celu stworzone.

Pozatem sprawa kartelowa ma być zbadana pod kątem opodatkowania wynagrodzeń, pobieranych przez zakłady przemysłowe unieruchomione w wyniku umowy, zgodnie bowiem z zapowiedzią min. Kwiatkowskiego wszystkie przedsiębiorstwa, pobierające postojowe od karteli czy organizacji gospodarczych mają być pociągnięte do opłacania podatków, których wysokość ustali min. skarbu.

HUTA SZKŁA

oddą wyłączne

zastępstwo i kierownictwo składu fabrycznego na Kraków

Posiada własny lokal frontowy i magazyny w centrum Krakowa

Zgłoszenia pod „Szkło” do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Florjańska 25

się zniesienia podatku obrotowego od wolnych zawodów, reformy podatku dochodowego, zmierzającej do dostosowania stawki podatkowej do źródła dochodu. W związku z temi wnioskami Rada Adwokacka postanowiła stworzyć specjalną komisję w celu omówienia wniosków.

Deski na skrzynki do pomarańczy palestyńskich

Departament celny ministerstwa skarbu ogłosił okólnik w sprawie wywozu deszczulek do wyrobu skrzynek do pomarańczy. Deszczulki takie z drzewa iglastego tartego, przycięte na odpowiednie rozmiary do wyrobu opakowań chociażby heblowane lecz inaczej nieobrobione nawet powiązane w wiązki (tak zwane komplety skrzynkowe) należy traktować przy wywozie jako drewno iglaste tarte. W ten sposób władze celne dążą do stworzenia warunków, które pozwoliłyby konkurować kompletom skrzynkowym wyrobu polskiego na rynku palestyńskim z wyrobami obcymi.



Mięso królicze dla wojska

Związek hodowców królików powiadomił swych członków, że szefostwo intendencji Wojsk Polskich wniosło mięso królicze na listę artykułów, zaaprobowanych dla wyżywienia wojska. Odnosne formacje wojskowe przyjmują zatem oferty na ten artykuł.

O ułatwienia przy przywozie zagranicznych surowców

Wobec znanych trudności, które w pewnym mierze istnieją również w Polsce przy przywozie do kraju niektórych zagranicznych surowców, czy to na tle techniki przyznawania kontyngentów, czy też z innych przyczyn zdecydował się Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpić do władz z wnioskiem o ułatwienie procedury, dotyczącej przywozu do kraju wełny i juty oraz ekstraktów garbarskich, które stanowią dla odnośnych gałęzi przemysłowych niezbędny materiał dla celów przetwórczych

Tania nauka w szkołach zawodowych

Ministerstwo Oświaty ustaliło nową taryfę opłat w szkołach zawodowych, która przewiduje wyjątkowo niskie opłaty na kursach urządzanych dla dokształcania zawodowego. Tak np. na kursach rękodzielniczych, snycerstwa i rzeźbiarstwa dla rzemieślników przemysłu drzewnego i kamieniarskiego — pobierana będzie opłata w wysokości 3 zł. miesięcznie. Na żeńskich kursach kroju i szycia — 5 zł. miesięcznie, a na wędrownych kursach prowadzonych przez państwowe szkoły żeńskie we wsiach tylko 2 zł. miesięcznie.

Rozwój Banku Handlowego w Warszawie

Ostatnie wizyty reprezentantów bankowości angielskiej w Polsce, a to z jednej strony p. A. Gairdnera, prezesa British Overseas Banku w Londynie ekspozytury światowego koncernu finansowo-ubezpieczeniowego „Prudential”, a z drugiej pp. Hambro i Smitha, kierowników znanego angielskiego Domu Bankowego Hambro, pozostają w związku z przemianami w najstarszej i największej prywatnej instytucji bankowej w Polsce, tj. Banku Handlowym w Warszawie, istniejącym już od r. 1870.

Bezpośrednie zainteresowanie wybitnych przedstawicieli finansjery angielskiej wiąże się z dokonaną wiosną br. reorganizacją tegoż banku, którego kapitały własne wynoszą obecnie sumę 28 milionów złotych.

Jak wiadomo, nastąpiła tedy równocześnie fuzja z Bankiem Angielsko-Polskim, który został w całości przyjęty przez Bank Handlowy. Fuzja ta rozszerzyła także znacznie krąg zagranicznych partnerów Banku Handlowego.

Przez fuzję z Bankiem Angielsko-Polskim pozyskał Bank Handlowy, niezmienniejąc w niczym współpracy ze swoimi dotychczasowymi partnerami, nowy zaprzyjaźniony bank w Londynie: British Overseas Bank, za którym stoi, jak już wspomniano wyżej, światowy angielski koncern „Prudential”, a który dawniej patronował bankowi Angielsko-Polskiemu.

Fakt ten, rozszerzając i tak silne koneksje Banku Handlowego z Londynem, nietylko nie



osłabił czysto polskiego charakteru Banku Handlowego, ale charakter ten został przy ostatniej reorganizacji jeszcze bardziej wzmocniony tak, że obecnie przeszło 75 proc. kapitałów Banku znajduje się w rękach czysto polskich, co gwarantuje i na przyszłość tradycyjną linię Banku jako instytucji rdzennie polskiej, rozlicznie wężłami złączonej z całym gospodarką państwa kraju.

Dzięki wysokiej sumie kapitałów własnych i rozległości stosunków zagranicznych wysuwa się Bank Handlowy na czoło bankowości prywatnej w Polsce, a przez sieć swoich Oddziałów prowincjonalnych i miejskich stoi Bank w bliskim kontakcie ze wszystkimi warstwami reprezentującymi życie gospodarcze polskie od drobnego nawet kupiectwa aż do najpoważniejszych placówek ciężkiego przemysłu.

Reforma podatków a adwokaci

Rada adwokacka w Warszawie rozważała wniosek w sprawie projektu reformy podatkowej dla wolnych zawodów. Koła te wysuwają szereg postulatów, których wprowadzenie w życie uporządkowałoby pobieranie podatków od pracujących w wolnych zawodach. Domagają



NIEDZIELA, 3. LISTOPADA

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Muzyka z płyt; 10.30 Nabożeństwo; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z Wioły Mariackiej; 12.03 Przegląd teatralny: „Trzy Mgły” wygl. Wacław Radulski; 12.15 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. pod dyr. Walerjana Bierdajewa z udz. Jerzego Sulikowskiego (fort.) w przerwie o 13.00 — 13.20 Transmisja z Wilna: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchow. z dramatu C. K. Norwida „Noc tysięczna druga” w opr. dr. Wł. Arcimowicza 14.00 Odczytanie noweli Marii Rudnickiej „Kazus” 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15.00 Pogadanka dla rolników: „Aktualne zagadnienia owczarstwa” wygl. insp. Jan Mieszekowski; 15.10 Muzyka z płyt; 15.25 Pogadanka regionalna: „Szarotki” nowela Andrzeja Stopki, w recytacji Władysława Hajnosa, 15.35 D. c. Muzyki z płyt; 15.45 „Jakos to będzie” reportaż prof. Jana Rostańskiego; 16.00 „Kukielki śląskie”: „Bal w świętocy” obrazek dla dzieci młodszego Heleny Tymienieckiej w wyk. zespołu dziecięcego Rozgłośni katowickiej; 16.15 Koncert ork. dętej Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana; 16.45 „Cała Polska śpiewa” — koncert chóru męskiego „Echo” pod dyr. A. Róslera; 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego; 17.40 „Migawki regionalne” Audycja słowno-muzyczna pt.: „Podwieczorek u wujenka Kłoci” St. Broniewskiego (na wszystkie rozgłośnie); 18.00 Utwory fortepianowe Jana Sibeljusa w wyk. Kosti Vehanen’a; 18.30 Wielki Teatr Wyobraźni nadaje wznowienie słuchowiska oryginalnego Zofii Nalkowskiej pt.: „Noce Teresy”; 19.05 Program na dzień następny; 19.30 Lokalne wiadomości sportowe; 19.35 Muzyka z płyt; 19.45 „Co czytać” nowości poetyckie — omówi Władysław Sebyła 20.00 Koncert w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Olg. Strazynskiego z udz. Hel. Ostrowskiej (śpiew), akomp. L. Urstein; 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego i dzień wtęcz 21.00 „Na wesołej fałt lwowskiej” 21.30 Podrózujemy: „Nad brzegami jeziora Trockiego” feljeton wygl. Jan Grabowski; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich; 22.00 „W dzień św. Huberta” audycja myśliwska 22.45 — 23.30 Muzyka lekka z płyt, o 23.00 wiadom. meteorol. z Warszawy.

Warszawa (1339.3) 9—15 p. Kraków; 15 Godzina rolnika; 16 — 23.30 p. Kraków.
Katowice (395.8) 9 — 12.03 p. Kraków; 12.03 „Co slychać na Śląsku; 12.15 — 15 p. Kraków; 15 „Śląskie Szkubaczki” — pogad. A. Fierli; 15.10 Płyty; 15.22 „Produkcja mleka dobrej jakości” — odczyt; 15.35 — 19.30 p. Kraków; 19.30 Audycja pogodna; 19.45 — 22.45 p. Kraków; 22.45 Recital skrzypcowy A. Szafranka; 23 — 23.30 p. Kraków.
Lwów (377.4) 9 — 15 p. Kraków; 15 „Ludowy rok obrzędowy” w opr. dr. Gajeka i mgr. Halskiego; 15.25 — 23.30 p. Kraków.
Łódź (224) 9 — 12.03 p. Kraków; 12.03 Rozmowę z zecerem przepr. red. W. Wagner; 12.15 — 15 p. Kraków; 15 Płyty; 15.45 Poradnik turystyczny sportowy; 16 — 23.30 p. Kraków.
Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert Wied. Ork. Symf. 15.40 Koncert zesp. gitarzystów; 17.50 Melodie operelkowe; 20 Komedja Jana Nestroja; 22.20 Recital skrzypcowy.
Mediolan (221.1) 20.50 „Medusa” — opera Bruno Barilli.
Budapeszt (549.5) 20 „Baronowa Lili” — operetka Huszki.
Paryż (1648) 17 Komedja; 20 Aud. słowno-muzyczna; 20.30 Radjocyrk; 21.45 Teatr wyobraźni.

Historyczny zegarek

Tureckie Towarzystwo Historyczne wyznaczyło dużą nagrodę dla tego, kto odda historyczny zegarek Mustafa Kemal Atatürka, obecnego Prezydenta i Bahatera Narodowego Turcji.

Zegarek ten posiadał on swego czasu, walcząc na froncie nad ośmnią dardaneelską.

W czasie walki został on ugodzony kulą, która ugrzęzła w zegarku. W ten sposób zostało uratowane życie sławnemu zwycięzcy z pod Abakary.

Niemiecki Generał Liman v. Sanders dowódca tego frontu uprosił Mustafę Kamela aby mu darował na pamiątkę ten zegarek. Po śmierci generała Sandersa zegarek otrzymała jego małżonka. Nie pozostał jednak długo w jej posiadaniu ponieważ zgubiła go. Od tej pory wszelki ślad po nim zaginął.

W tej chwili Towarzystwo historyczne rozpoczęło energiczne poszukiwania za obecnym właścicielem zegarka.



Jeszcze więcej światła!

Pałac i światło tego typu zastosowany w Osramówkach D, przynosi oszczędność i natężenie udzieleniem w światło 20% więcej światła przy tym samym zużyciu energii. Jest to światło jasne i przyjemne dla oka. Właściwości optyczne Osramówki D są idealne do pracy przy lampach doświetlających. Właściwości te są idealne do pracy przy lampach doświetlających. Właściwości te są idealne do pracy przy lampach doświetlających.

OSRAMOWKI-D

wyrobu polskiego

Wiadomości z kraju

Chuligański występ „narodowców” w Katowicach

Katowice, 2. 11. Członkowie Stronnictwa Narodowego dokonali tu w dniu wczorajszym chuligańskiego napadu na Żydów, którego ofiarą padł członek kibucu „Akiba” Iechak Turteltaub, pochodzący z Górbej koło Rzeszowa.

Około godz. 8 wieczorem przechodziła obok lokalu Stronnictwa Narodowego, mieszczącego się przy ul. Plebiscytowej, grupa członków kibucu „Akiby”. Nagle wypadła z lokalu Stronnictwa Narodowego większa grupa, w której znajdowały się także kobiety i z okrzykiem „bić Żydów”, napadnięto na spokojnie przechodzących członków „Akiby”, bijąc ich niemiłosiernie. Kilku napastników rzuciło się na Turteltauba i jeden z chuliganów ugodził Turteltauba nożem w bok. Silnie krwawiącego Turteltauba przewieziono do szpitala przy ul. Raciborskiej, gdzie dotychczas przebywa. Stan Turteltauba jest bardzo ciężki, jednak nie zagraża życiu.

Sprawcy napadu zbiegli.

Wypadki napadów na bezbronnych Żydów w Katowicach zdarzają się coraz częściej.

Ludność żydowska apeluje do Władz, aby ukrociły swawolę rozwydrzonych narodowców i nie dopuściły do mnożenia się napadów na spokojnych obywateli.

Jesień okres zaziębień

Sok Czosnku z marką f. f. jest naturalnym środkiem stosowanym przy nieżytach oskrzeli, artretyzmie, reumatyzmie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. 5915Kr.

Antyżydowska uchwała pocztowców

„Dziennik Nar.” donosi, że na zjeździe niższych funkcjonariuszy poczt, telefonów i telegr., który odbył się w Krakowie, między innymi uchwalono następujący wniosek:

„Domagamy się należytego traktowania niższych pracowników przez urzędników i wydania zarządzenia urzędowi, celem ścisłego zastosowania, oraz usunięcia ludzi z kierowniczych stanowisk pochodzenia hebrajskiego”.

Osobliwy styl tej uchwały pozwalałby myśleć, że jej autorom idzie o „stanowiska pochodzenia hebrajskiego”. „Patrjoci” — żydożercy mogliby poduczyć się trochę języka polskiego.

Napad bandycki na cmentarzu żydowskim

Onegdaj około godz. 9-tej rano na cmentarz żydowski przy ul. Okopowej w Warszawie przy-

była do grobu rodzinnego M. Gordonowa. W pewnej chwili podeszli do niej dwaj mężczyźni, z których jeden rzucił się na Gordonową, drugi zaś ugodził ją w głowę kastetem, poczem zrabował torebkę z pieniędzmi i wraz ze swym kompanem rzucił się do ucieczki.

Po odzyskaniu przytomności, napadnięta podniosła alarm. Na miejsce przybyła policja, która zarządziła obławę, nikogo jednak nie zatrzymała.

Wyrok śmierci w Lublinie

Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę mieszkańca Parczewa 29-letniego Piotra Oltuszewskiego. 1 lipca br. Oltuszewski, chcąc rzekomo sprzedać rower, spotkał się z niejakim Wacławem Niezabitowskim w pobliżu toru ko-



podziwiał dzisiaj blask moich włosów. Są one puszyste, piękne i zdrowe. odkąd pielęgnuję je regularnie Szamponem Czarnogłówka-Extra z „Włosopolyskiem”

SHAMPON CZARNOGŁÓWKA EXTRA z „Włosopolyskiem”

lejowego. W trakcie rozmowy doszło do jakiejś sprzeczki, a następnie prawdopodobnie do bójki. Oltuszewski wy dobył nagle siekierę i uderzył w głowę przeciwnika, zadając mu następnie około 28 ran. Po dokonaniu zbrodni zwałki zaciągnął na nasyp kolejowy i wrzucił do strumyka.

W krótkim czasie zbrodnia wyszła na jaw, przyzeczem okazało się, że Oltuszewski zrabował zamordowanemu 20 zł.

Na rozprawie zbrodniarz potwierdził swe zeznania i zanosząc się od płaczu, prosił o wyłączenie mu kary śmierci, mówiąc przytem, że jest pohańbiony i potępiony przez wszystkich, wobec czego nie chce żyć. Potem załamał się i prosił znów o łagodny wymiar kary.

Sąd wydał wyrok skazujący go na karę śmierci przez powieszenie.

KRONIKA

LISTOPAD

3

NIEDZIELA

Wschód słońca
6 g 16 mZachód słońca
15 g 59 m

7 Cheszwan 5696

Z działalności Centrali Keren Kajemet Leisrael w Krakowie

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. M. Lauterbacha posiedzenie Centrali KKL, na którym rozpatrywano sprawozdanie za rok ubiegły i uznano wynik w ogólności za zadowalający, jednak za niewystarczający w stosunku do zadań KKL. Głównie podniesiono konieczność wzmocnienia wysiłków celem podniesienia wpływów. Następnie przystąpiono do wypracowania planu pracy na przyszły rok. P. Dyr. Wiesenfeld złożył sprawozdanie z konferencji KKL i Kongresu sjonistkiego w Lucernie. Tak konferencja KKL, jak również cały Kongres stały pod znakiem problemu ziemi. Nietylko znakomity referat Usyszka, który na podstawie dokładnych cyfr wykazał, jak małe są nasze zdobycze w kierunku nabycia ziemi, lecz też prawie wszyscy inni referenci Egzekutywy jak, Kaplan, Brodetzki i Czertok wskazali na niebezpieczeństwo natury politycznej i gospodarczej dla naszego całego dzieła, wynikające z dysproporcji zachodzącej między wielką imigracją a małym stanem posiadania ziemi. Wszyscy referenci jednogłośnie wskazali na to, że czas pracuje przeciw nam i że możliwości nabycia ziemi stają się z każdym dniem bardziej ograniczone, wobec czego musimy w jaknajkrótszym czasie wykorzystać istniejące jeszcze możliwości i poczynić nadzwyczajne wysiłki w kierunku zdobycia rezerwy ziemi, koniecznej do dalszej kolonizacji. Tej konieczności dał Kongres wyraz przez uchwałę zebrania w okresie najbliższych 2 lat kwoty 1 milj. funtów. Jest to minimum, potrzebne do uzyskania potrzebnych terenów.

Z tej ogólnej sumy Przypada na naszą dzielnicę kwota 10.000 funtów. Kongres wyraził też swoje ubolewanie spowodowane zaniedbaniem pracy zbiorowej przez starszych sjonistów i nałożył kategorycznie obowiązek na wszystkich sjonistów aktywnej współpracy na rzecz KKL. W przeszłości kandydaci na Kongres, jakoteż wszyscy ubiegający się o certyfikaty zmuszeni będą wykazać się konkretną pracą dla KKL. Daje to nam możliwość uaktywnienia wszystkich sfer organizacji dla KKL.

Uchwały powyższe nakładają i na nas nowe dotkliwie obowiązki i jakkolwiek zdajemy sobie sprawę z rzeczywistości, że Żydostwo naszej dzielnicy jest bardzo zubożałe i materialnie wyczerpane, to jednak musimy spełnić ten obowiązek, gdyż chodzi o przyszłość naszego dzieła.

W wyniku powyższych wywodów uchwalono przystąpić do wielkiej akcji werbunkowej, która ma doprowadzić do pozyskania 10.000 właścicieli puszek KKL. Poza - tem należy usprawnić organizację i wciągnąć wszystkich sjonistów do aktywnej współpracy.

Należy się spodziewać, że Żydostwo naszej dzielnicy, które już dało tyle dowodów sympatii dla dzieła palestyńskiego i tym razem poprze wydatnie i ofiarnie wysiłki Centrali KKL, zmierzające do wyzwolenia ziemi ojczystej i stworzenia podstawy dla skolonizowania mas żydowskich.

Wyrok w sprawie „Cara“

Wczoraj w południe Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie b. zawiadowców spółki „Caro“. Sąd zatwierdził wyrok I-ej instancji, uniewinniający dyr. Landaua i dr. Porębskiego od zarzutu oszustwa.

Co do zarzutu nierealnego bilansowania, sąd uznał winnym obu oskarżonych przestępstwa porządkowego z pr. 123 ustawy o spółkach i zasądził dyr. Landaua na 10 mies. aresztu, z zawieszeniem na 3 lata, dr. Porębskiego na 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata przyczem obu oskarżonym zmniejszono za zasadzie amnestji karę do połowy.

W motywach wyroku sąd podkreślił, iż oskarżeni pracowali w nader trudnych warunkach, gdyż władze nadzorcze były nastawione na ciągnięcie korzyści z przedsiębiorstwa, w postaci taniej dywidendy czy marek prezencyjnych.

ZYD. TOW. GIMNASTYCZNE w Krakowie

Boczna Skawińska 13

Od poniedziałku do czwartku włącznie od godz. 4—8 wiecz. można jeszcze (w miarę wolnych miejsc) zapisać się na obok podane kursa. — Sala jest już centralnie ogrzewana. — Opłata miesięczna wynosi Zł 2.50. Wpisowe jednorazowo 1 Zł.

Kurs panów w poniedziałki i środy	od 8—7
„ dzieci we wtorki i czwartki	od 4—5
„ dziewcząt we wtorki i czwartki	od 5—6
„ chłopców „ „ „	od 6—9
„ pań „ „ „	od 7:30—8:30
„ pań „ „ „	od 8:30—9:30

2 pokoje z kuchnią nie będą zwolnione od podatku

Prasę obiegły nieprawdziwe wiadomości o zamierzeniach rządowych co do zwolnienia od podatku lokalowego małych mieszkań. — Jak się dowiadujemy zwolnione będą od ciężaru podatku lokalowego tylko mieszkania jednoizbowe i dwuizbowe, gdyż tylko takie projekty były dotychczas rozważane. Mieszkanie jednoizbowe jest takie, które składa się tylko z jednej ubikacji mieszkalnej. Pojęcie mieszkania dwuizbowego rozciąga się przeważnie na pokój z kuchnią. Wiadomości zatem, jakoby mieszkania, składające się z 2 pokoi z kuchnią miały być zwolnione od podatków są nieprawdziwe.

Również niecisłą jest wiadomość jakoby zwolnienie małych mieszkań od podatku lokalowego obowiązywać miało tylko na okres 2 lat. Według projektu małe mieszkania je-

dnoizbowe i dwuizbowe będą zwolnione od podatku na czas nieograniczony.

Jak wiadomo podatek lokalowy zasilał kasy miast, miejskich komitetów rozbudowy oraz wojskowego „Funduszu Kwaterunkowego“.

Aczkolwiek zniesienie podatku od małych lokali uszczupli wpływy tych instytucji, które na nim opierały swoje budżety, jednakże nie wpłynie zbyt poważnie na ich egzystencję, gdyż większe lokale mieszkalne więcej dawały podatku od jedno i dwuizbowych. Nie należy też zapominać, że prócz mieszkań płacą podatek także lokale handlowe i przemysłowe.

Natomiast będą zwolnione od podatku lokalowego wszystkie warsztaty rzemieślnicze

Przejazdy grupowe do Palestyny Polsko-Palestyńska Izba Handlowa

urządza co tydzień, po cenach najtańszych przejazdy grupowe do PALESTYNY, okrętami polskimi „KOSCIUSZKO“ i „POLONIA“.

Informacje i zapisy: Polsko - Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10.

Do zapytań pisemnych prosimy załączyć znaczek na odpowiedź. —

POLSKO-PAL. IZBA HANDLOWA A TURYSTYKA. Polsko-Palestyńska Izba Handlowa urządza co tydzień przejazdy grupowe turystów do Palestyny przez Konstancję, Konstantynopol, Ateny. Wszelkich informacji w sprawie przejazdów grupowych do Palestyny, udziela Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10.

ROZKAZ NEGUSA. Doniesiono, że Abisyncyzy nie będą prali burnusów podczas wojny. U nas niema zwyczaju prania męskich ubrań, natomiast bielizna musi być stale czysto utrzymana, do którego to celu używają gospodynie znanego mydła „Kollontay z pralką“. 5955 Kr.

NA CELE BUDOWY DOMU „OGNIKO PRA-CY“ złożyli: pp. R. Z. zł. 600.— Marja Jortnerowa z Czerniowic zł. 50— 5946Kr.

IŁOŚĆ CZY JAKOŚĆ DECYDUJĄ O WARTOŚCI RADJODBIORNIKÓW? Prawdziwie nowoczesny odbiornik radiowy, jakim jest Philips 44 A, posiada 3 obwody strojone, odpowiednio obliczone i tworzące filtr wstęgowy. Obwody te dają wspólną krzywą selektywności najbardziej zbliżoną do idealu, jakim jest prostokąt i dlatego zapewnijają do złudzenia wierną reprodukcję dźwięków przy maksymalnej selektywności. To jest przyczyną dlaczego odbiornik Philipsa 44 A, zaopatrzony jest w pentody Miniwatt najnowszego typu i słynny głośnik dynamiczny z magnesem stałym, przy niezrównanej selektywności daje nieosiągniętą dotąd jakość reprodukcji. 5969Kr.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 2. 11. Ceny orientacyjne: Pszenica 17.50—17.75 usposobienie spokojne. Wszystkie gatunki jęczmienia bez zmiany. Usposobienie spokojne. Mąka pszenna: Wszystkie pierwsze gatunki o 50 gr. niżej, wszystkie drugie gatunki o 25 gr. niżej. Usp. spokojne. Reszta bez zmian. Obrót: żyta 360 ton, pszenicy 130, jęczmienia 276, owsza 225. Ogólne usposob. spokojne.

Sensacja Hollywood

Ernest Lubitsch się żeni.

Czyż trzeba mówić kto to jest Ernest Lubitsch?

Odpowiedź wyczerpującą da każda pensjonarka, kolekcjonująca numery „Kina“ i foty gwiazd. Wiadomości, jakie dotąd istniały o tym znakomitym reżyserze, były czysto fachowe: dotyczyły jego twórczości nowych filmów.

Dzisiaj sygnalizuje Hollywood o innych jego planach na przyszłość: Ernest Lubitsch się żeni! Naczelnym dyrektorem jednej z najpotężniejszych wytwórni amerykańskich przybył do miasta Phoenix stanu Arizona, aby spotkać się ze swą narzeczoną, młodą Angielką miss Vivian Gaye.

Przeszłość sławnego reżysera owiana jest legendą. Ani jednemu z reporterów amerykańskich nie udało się ustalić z całą pewnością, skąd pochodzi. Przypuszczają, że z Węgier, że przed wojną sprzedawał krawaty w małym magazynie konfekcji w Budapeszcie.

Nagle zniknął. Gluche wieści o nim dochodziły z Austrii, gdzie wiele razy zmieniał zawody i pracodawców, wreszcie zaangażował się do cyrku jako clown. W ten sposób zjeżdżali całe Niemcy.

W czasie wojny ukazuje się na deskach scenicznych, wreszcie trafia do filmu.

Pierwsze nakręcone przez niego sztuczki rozgrywają się w górach Bawarii. Specjalizuje się w odtwarzaniu życia wędziaków. Z czasem tworzy arcydzieła. Jego zasługą jest lansowanie zgasłej już dziś gwiazdy niemieckiej, Henny Porten, odkrycie Poli Negri i Emila Jannin gsa. Wkońcu pochwylił go Hollywood, wiodąc ku karierze i bogactwu.

A co wiemy o miss Vivian?

Tyle tylko, że nie jest gwiazdą. Poprosta młodemu zakochanemu dziewczęciem.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Powieść dla wnuków i prawnuków

Przez cały czas lektury powieści Wittlina wciąż myślałem o „Hiobie” Józefa Rotha. Wierzyłem, że Wittlin tę powieść Rotha tłumaczył na język polski, a teraz jestem pewny, że nie jest to czysty przypadek. Istnieje między Wittlinem a Rothem niezwykle podobieństwo, albowiem, co jest o wiele bardziej zbliżone do prawdy, powinowactwo. Cechuje ich obu głęboki patos etyczny, w którego służbę wprzęgli swój przerafinowany artyzm. Obaj szukają prostoty i obaj ją osiągają, dla obu rzeczywistość jest symbolem odwiecznej prawdy, do której nie dochodzą drogą rozumowania, zapomocą intelektu, lecz doznawają jej w bezpośrednim zetknięciu się intuicyjnym. Ich bohaterami nie są ludzie hamletyzujący, lecz człowiek prosty, nieskomplikowany i pełen pokory wewnętrznej. Podobną jest nawet struktura ich talentów: tasama przejasność prozy, tasama żarliwość tonu, tensam nurt muzyczności słowa, płynącego spokojnie, by nagle zaszębić o głębię życia najwyższymi metaforami, usiłującą w skrócie niesłychanie skomplikowanym zamknąć ostateczne prawdy o Bogu i przeznaczeniu człowieka. Zdaje mi się tylko, że Roth posiada o wiele większą łatwość pisania, podczas gdy Wittlin jest prawdziwym ascetą. Nie znam drugiej powieści, w którejby każde słowo było tak wyprane chemicznie ze wszelkiej ornamentyki, tak przylegało do treści i z niej się organicznie wylaniało. Obu łączy wreszcie akcent najwznioślejszej ironji, która jest udziałem tylko ludzi wierzących w to, że życie w gruncie rzeczy jest nawarstwieniem problemów sprzecznych ze sobą i niedających się ze sobą pogodzić.

Człowiek przeciętny upraszcza problemy, człowiek głęboki ma lęk przed upraszczaniem i pozostawia problemy obok siebie nierozwiązanymi. Nie można jednak mówić o jakimś wpływie, bo Wittlin pisał swą powieść o cierpliwym piechurze, której pierwszą część p. t. „Sól ziemi” teraz się ukazała, przez dziesięć lat, tj. od roku 1925 do roku 1935. Narastała więc w nim powoli, szukała swego wyrazu, niejednokrotnie

napewno była przerabiana, aż wreszcie autor uznał, że forma współmierna jest z treścią. Napewno i z tej ostatecznej formy nie jest Wittlin zadowolony, ale nierazie musiał się z nią pogodzić. Nie mógł jej dłużej trzymać w biurku, nie mógł dłużej z nią się borykać, przygniatała go bowiem swą wagą, a autor dłużej chyba nie mógł wytrzymać i musiał się wreszcie wyzwoić z koszmarnych objęć przeżycia wojny.

Dziwna rzecz, — jak my łatwo zapomnieliśmy już o wojnie. Wittlin o niej nie zapomniał. Przerobiła jego duszę i pozostała w niej nazawsze. Gdyby nie był artystą, stalby się może apostołem głoszącym krucjatę przeciwko wojnie. Jest nim w rzeczywistości i jako artysta, bo jego pacyfizm nie ma w sobie ani krzty publicystyki, nie szuka argumentów ani ekonomicznych, ani kulturalnych, nie rozumuje ani argumentuje, lecz pełen przerażenia i zgrozy cofa się przed widmem apokaliptycznym wojny. To, że powieść o cierpliwym piechurze jest arcydziełem konstrukcji, że napisał ją jeden z najszczerzych poetów współczesnych, nie powinno nas oszukiwać i zachęcać nas do operowania w jej ocenie schematami i kryteriami przebrzmiałymi. Czyż nie wyczuwamy, że powieść tę pisało przerażenie i lęk biednej kreatury, która przestała się już modlić do Boga, bo szatan rozpętał swoje dzieło niszczycielskie. Jest w tej powieści, która jest raczej krzykiem dławionej koszmarnym strachem istoty ludzkiej, jakieś odwieczne zmaganie się Boga z szatanem, dlatego dziwię się tak zresztą wytrawnemu krytykowi p. W. Charkiewiczowi ze „Słowa” wileńskiego, że nie usłyszał tego krzyku, dostrzegając natomiast „pacyfistyczną przesadę doprowadzoną do naiwności, która szpeci niezmiernie ciekawą powieść”.

Recenzent, który nie dosłyszał nurtu wewnętrznego tej powieści może mieć żal do autora, że przesada pacyfistyczna szpeci jej strukturę, zwykły przeciętny czytelnik obdarzony zdrowym słuchem nie podzieli jednak zdania recenzenta wileńskiego i ujrzy w tej powieści próbę eposu. Przypomni mu charakter eposu

MARJA HOCHBERŻANKA

JESIENNA BAJKA

To zły czarodziej grozi
listopadem i grudniem,
węgiel na wozach wozł,
znaleźć go nie trudno.

Węgiel dudni w ulicach,
ciepły Śląskiem i czarny,
czarodziej wozy liczy,
zły staruch — gospodarny.

Na drzewach smęt się wiesza,
deszcz zimnem w szynach dzwoni
śmierć mgły w zaułkach czeszej
i dymem śpiewa komin.

Jest — jest gdzieś ogień suty,
deszcz szyby siecze gniewem,
ma ktoś — gdzieś cafe buty...
— czy to napewno? — nie wiem.

inwokacja autora do wnuków i prawnuków, którym opowiada tę długą opowieść. Może wnuki i prawnuki ją zrozumieją i odczują inaczej, niż generacja obecna, dla której będzie chyba dziwacznym anachronizmem. Może wnuki i prawnuki znać będą wojnę tylko z historii, człowiek współczesny zna ją niestety z życia codziennego. Może się więc Wittlin spóźnił ze swą powieścią, może zbyt długo ją szlifował, wygładzał każde słowo, ale autor pisał ją nie dla człowieka współczesnego. Chciał napisać klasyczną epopeję o wojnie dla pokoleń przyszłych i dlatego obrał sobie jako bohatera chłopca Piotra Niewiadomskiego, tragarza zapadłej jakiejś stacji na linii kolejowej Lwów — Czerniowce — Ickany. Dla tego Piotra urasta powoli wojna do rozmiarów dzieła szatańskiego, ale dziełom szatana staje się też dla nas dzięki niepospolitemu artyzmowi poety, który zbudował nam swoją długą opowieść wedle wszelkich reguł sztuki.

Sam prolog ma w sobie charakter upiornego jakiejś zjawy, tak dalece już odbiegliśmy od o-

Nędza pisarza niemieckiego

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Berlin, w październiku.

Honoré de Balzac napisał m. in. słynną powieść p. t. „Blaski i nędze życia kurtyzany”. O blasku pisarzy niemieckich w trzeciej Rzeszy niewiele możemy donieść, natomiast dużo o nędzy. Istnieje podwójna nędza: nędza materialna i nędza ducha. Jeśli chodzi o pierwszą, to niemieccy pisarze nie znajdują się dziś w sytuacji ani lepszej ani gorszej od wszystkich innych obywateli, bo w ostateczności i poeta może chleb swój smarować albo masłem albo margaryną, bez cukru nie smakuje ani kawa ani herbata. Są to jednak trudności drugorzędne, które skłonić mogą tylko gospodynie, ale jeszcze nie poetów do ataków wściekłości, gdy musi się stać w ogonku, by kupić masło, a wraca się z próżnymi rękoma. Z tem może się jeszcze pogodzić pisarz niemiecki. Jest co innego, co go dręczy: jest mianowicie wyjęty z pod prawa w Trzeciej Rzeszy.

Ongiś w dawnej epoce „liberalistycznej” której złorzeczą wszyscy prawdziwi i fałszywi hitlerowcy (ci ostatni szczególnie) uchodził zawód pisarza za zawód wolny. Każdy kto umiał pisać mógł tworzyć, o ile znajdował

nakładkę, albo sam miał dość pieniędzy, mógł wydawać swoje dzieła. Należy przyznać, że ten system produkcji literackiej niezawsze wydawał rezultaty dobre. Niejedno wydano, co na to wcale nie zasługiwało. Ale mimo wszystko dawał ten system gwarancję rywalizacji umysłów, istniała poprostu pewna swoboda w twórczości literackiej, która powszechnie uchodzi jako konieczny warunek pomyślnego rozwoju literatury.

Z tem raz na zawsze skończono w Trzeciej Rzeszy. Zawód pisarza stał się w Niemczech koncesjonowanym zawodem. Wykonywać go może od 1 listopada 1933 roku tylko ten, kto jest członkiem Izby Kultury Rzeszy. — tak samo jak istnieją koncesjonowani właściciele lupanarów lub lombardów. Swego czasu uskarżali się właściciele lupanarów, że się ich stale prześladowuje mimo koncesji procesami o stręczenie do nierządu. Wtenczas wszystkie wybitne powagi prawnicze wydawały orzeczenia, czy policyjna koncesja na prowadzenie lupanaru zabezpiecza jej właściciela przed procesem o stręczenie do nierządu. „Koncesjonowani” pisarze niemieccy są teraz w jeszcze gorszym położeniu. Jeśli się rękodzielnika pozbawia koncesji, musi się to uzasadnić, a pozatem wolno swej krzywdy dochodzić drogą prawa. Droga ta jest zamknięta dla pisarza niemieckiego w Trzeciej Rzeszy. Prezydent Izby Kultury Rzeszy może go nagle pozbawić koncesji na wykonywanie zawodu pisarza bez żadnego uzasadnienia. Środki prawne mu nie przysługują. Jest ska-

zany bezapelacyjnie: żadna gazeta niemiecka, żaden nakład niemiecki nie może drukować jego utworów, żaden teatr nie przyjmie jego dzieł. Nowoniemiecki język ma na to słowo: śmierć zawodowa. Prezydent Izby Kultury Rzeszy proklamuje „śmierć zawodową” kolegi, który z tych lub owych względów mu się nie podoba, a sprawa jest załatwiona.

Ta instytucja jest chyba jedyną w swym rodzaju zasięgu tak wychwalanej kultury zachodniej. Oto jest ktoś, kto wedle swego widzimisię rozstrzyga o losie i życiu pisarza. Mimowolnie nasuwają się reminiscencje wschodnich obyczajów, kiedyto rozgniewany sułtan posyłał swemu wezyrowi, który stracił łaskę w jego oczach, jedwabny sznurek, na którym się ten najpokorniej wieszał.

Można sobie wyobrazić, jak wolnym w takich warunkach jest pisarz niemiecki i jakiej ekwilibrystyki potrzeba, by nie nastąpić na nagniotki jakiegoś dygnitarza. Pod taką presją z góry nie może się, co się rozumie samo przez się, rozwijać żadna twórczość. Odpowiednią wartość posiada też całe piśmiennictwo niemieckie Trzeciej Rzeszy. Istniała ongi niemiecka literatura światowa. Co dziś piszą niemieccy kastraci, nikogo nie interesuje na świecie, chyba... psychjatrów, a ich też tylko ze stanowiska klinicznego. Nie pomoże najnowszy tryk wydawania niemieckich książek zagranicą o 25 procent taniej niż w Samej Rzeszy.

Ale kim jest ten wszechpotężny prezes

wych lat, w których ludzie mrodzili się wielką wojną światową. A potem ciągnie się długa opowieść o cierpliwym piechurze, zbudowana z fascynującą miłością do szczegółów, które autor zbiera skrupulatnie, by namazać je na swą tajemną koszmarną. Powoli narasta w duszy bohatera przeżycie wojny, a w międzyczasie możemy się rozkoszować temi właśnie szczegółami, tak po mistrzowski ze sobą skomponowanymi. Tylko prawdziwy epik mógł stworzyć tak bajeczną postać stabsfeldwebela Bachmatiuka, który jest bez reszty wcieleniem ducha militarystyki. Jeśli Bachmatiuka porównamy z feldwebelem Hinterstoissem z powieści Remarque'a „Na Zachodzie nic nowego“, zrozumiemy dopiero kolosalną przewagę artyzmu naszego autora nad dziełem jego niemieckiego kolegi. Hinterstoiss jest sadystą, który znęca się zwłaszcza nad młodymi chłopcami z kół inteligencji, w Bachmatiuku znalazły subordynacja, regulamin, poprostu militarystkę, swą duszę.

Można powiedzieć, że abstrakcja stała się tutaj ciałem i dlatego tak potężne wywiera wrażenie. Zaczynamy sobie zdawać sprawę z obłędnych sił panujących nad człowiekiem i uświadamiamy sobie, jak daleką jest jeszcze nasza tęsknota. Bachmatiuk jest żywym człowiekiem, jak żywą jest galerja oficerów z podpułkownikiem Leithuberem na czele i z tym kadetem Garbaczem, który znęca się nad rekrutami, nie będąc bynajmniej okrutnikiem, lecz by zadośćuczynić obłędnemu demonowi subordynacji, który opętał jego duszę, — ale właśnie dlatego urasta do rozmiarów symbolu wrogiemu życiu mechanizmu, który już zatracił zupełny kontakt z życiem i stał się jego zaprzeczeniem.

I tak na każdym kroku rozkoszujemy się szczegółami tej powieści o cierpliwym piechurze. Są jednak i sceny, które nie są dziełem tylko cyzelatora, lecz poety, rzucającego na ekran naszej wyobraźni potężne wizje. Taką sceną jest np. ewakuacja stacji kolejowej, w której służył bohater powieści. Stare Huculki, które coś szemrały do synów, zabierających im synów zrosną się chyba na zawsze z naszą pamięcią. „Sól ziemi“ jest tylko ekspozycją, po której dopiero ma nastąpić ta długa opowieść o milionach mężczyzn, rzuconych bezlitośnie demonowi wojny na pożarcie. Czy znowu upłynie dziesięć lat, zanim dostaniemy dalsze części? Może wtenczas nawet już i wnuków nie będzie, dla których autor pisze swą powieść...

M. KANFER.

Kronika literacka

— o —

Dwaj nowi poeci żydowscy. W Wilnie wyszedł ostatnio pierwszy tom poezji A. Woglera, nieznanego dotychczas poety pt. „Liście uniesione wiatrem“ Cała prasa wyraża się z dużym uznaniem o nowym poecie, na cześć którego odbył się w Wilnie wieczór, który ściągnął tłumy publiczności. Omówienie tych poezji przyniesiemy w jednym z najbliższych numerów. — W Nowym Jorku ukazać się ma w tych dniach książka nieznanego dotychczas poety żydowskiego Benischa Weinsteina pt. „Bruchwarg“. Autor opisuje w tym zbiorze życie szarego człowieka z ulicy i wprowadza galerję niezwykle ciekawych typów.

Majmonides w języku żydowskim. W tych dniach ukazuje się w Białymstoku książka pt. „Majmonides w języku żydowskim“. Książka ta zawierać będzie wybrane utwory wielkiego filozofa żydowskiego przetłumaczone na język żydowski przez znanego literata żydowskiego Pesacha Kapłana, redaktora dziennika żydowskiego „Unser Leben“ w Białymstoku. Książka zawiera wstęp tłumacza.

Poranek dyskusyjny na temat „Josie Kalba“ w Warszawie. Przed kilku dniami odbył się w Warszawie w Teatrze Kamińskiego poranek dyskusyjny na marginesie przedstawienia „Josie Kalba“. W dyskusji wzięli udział wybitni literaci i aktorzy żydowscy. Publiczność szczerze wypełniła salę teatru i z dużym zainteresowaniem przysłuchiwała się wywodom mówców.

Nowa sztuka H. Leiwika. Znany aktor żydowski Ben Ami w Nowym Jorku wystawia obecnie nową sztukę H. Leiwika pt.: „Ślepy poeta“. Bohaterem sztuki jest przed wojną tak bardzo popularny poeta żydowski Morris Rosenfeld.

Nowe premjery w teatrach warszawskich. W 10-lecie śmierci Stefana Żeromskiego przygotowuje Teatr Narodowy „Przeziębłą“ z Osterwą w roli Przełęckiego i Modzelewską w roli Smugoniowej. Teatr Polski przygotowuje „Kordjana“ w nowej inscenizacji Schillera. Kordjana grać będzie Wyrzykowski, a wielkiego księcia Konstantego — Samborski. — Teatr Nowy przygotowuje sztukę pt. „Łańcuch“ napisaną przez p. Janinę Morawską. Główną rolę Gra Irene Solska, sztukę reżyseruje p. Stanisława Wysocka.

80-lecie sławnego muzykologa żydowskiego. Dnia 1 listopada ukończył głośny muzykolog

ADWOKACI

Dr. Süsskind i Dr. Hoffmann

przenieśli kancelarię do domu przy ul. Mikołajskiej 6. l. p. tel. 141-17

żydowski prof. Guido Adler 80-ty rok życia. Prof. Adler rehabilitował się jako profesor muzyki na uniwersytecie wiedeńskim, a prawie całe swe życie spędził w Pradze jako profesor uniwersytetu niemieckiego. Sztafardowem jego dziełem jest książka „Denkmäler der Tonkunst in Oesterreich“, a podręcznik „Handbuch der Musikgeschichte“ utworzył drogę badaniom nad historją muzyki. Głośną jest też jego książka „Der Stil in der Musik“. Prof. Adler był pionierem nowych kierunków w muzyce. Łączyła go serdeczna przyjaźń z Gustawem Mahlerem. Mimo podeszłego wieku pracuje nadal bardzo gorliwie, o czym świadczy niedawno wydane jego dzieło pt. „Wollen und Wirken“.

Skarby biblioteki publicznej w Odesie. Biblioteka publiczna w Odesie, istniejąca przeszło 100 lat, liczy półtora miliona książek, między którymi znajdują się prawdziwe białe kruk. Między innymi znajduje się książka hinduska, składająca się z kartek bambusowych, nad których ogniem wypalono tekst... Wymienić też można medjolańskie wydanie „Bożkiej Komedji“ Dantego o formacie zwykłego pudełka zapalek.

Berlewi w Warszawie. Znany artysta-malarz i grafik żydowski Henryk Berlewi po 8-letniej nieobecności w Warszawie przyjechał do Polski. Artysta wystawiał ostatnio w Paryżu w Brukseli i innych centrach europejskich. Do Polski przybył tylko na krótko, ale wystawę swą urządził zamierza na wiosnę 1936 r.

Stuletnia pisarka, która dalej tworzy. Pisałszy już, że autorka rosyjska Nowikowa Sorina ukończyła dnia 14. X. setny rok życia. Stuletnia pisarka była serdeczną przyjaciółką Dostojewskiego. Jej pamiętniki, które złożyła w rosyjskiej Akademji Umiejętności, są prawdziwą kopalnią szczegółów charakteryzujących kilkadziesiąt lat literatury rosyjskiej. Ciekawą jest rzeczą, że autorka jeszcze i teraz pracuje i przygotowuje nawet nowy dramat z epoki pańszczyzny, którą dobrze znała.

Żyd dyrektorem czeskiego Teatru Narodowego w Pradze. Profesor dr. Ottokar Fischer, getmanista uniwersytetu czeskiego w Pradze, zamianowany został następcą Hilara, zmarłego dyrektora Czeskiego Narodowego Teatru w

Izby Kultury Rzeszy, który dowoli wedle paragrafu 10. ustawy o Izbach Kultury Rzeszy decyduje o życiu pisarzy? Dawniej był nim Hans Fryderyk Blunck, bądź co bądź autor poważnych powieści historycznych, w których usiłował wżyć się w duszę przeloblika, a temsamem miał pewną styczność z hitlerystem, któremu zwyczajnie praprzodków są bardzo drogie. Nie można zaprzeczyć, że Hans Fryderyk Blunck nie należał wprawdzie do pierwszej ekipy niemieckich pisarzy, ale w każdym razie był pisarzem o pewnym wyrobionym stanowisku. Ten poeta widocznie nie dawał żadnych dostatecznych gwarancji że oczyści literaturę niemiecką z niepowołanych żywiołów. Dopuszczał ludzi podejranych, ba nawet pisarzy, w których żyłach płynęła albo całkowicie albo procentowo krew żydowska. Skazał wprawdzie takiego znakomitego krytyka i pisarza Juljusza Baba na śmierć zawodową, i wielu innych jeszcze, ale to widocznie nie wystarczyło. Jego miejsce zajął Hans Jost. Jest to roślina, która wyrosła tylko na bagnie. Warto tylko przytoczyć, że jest twórcą aforyzmu: „Gdy słyszę słowo kultura, sięgam po rewolwer“. Ten człowiek panuje obecnie nad piśmiennictwem niemieckim i reguluje życie duchowe.

Hans Jost niezawsze był hitlerowcem. Był ongiś lewicowcem. W swych początkach był komunistą, rozumie się, bardzo lewicowym. Należał do grupy „Aktion“ Franza Pfemfertta, który podczas wojny światowej, o ile stosunki na to pozwalały, prowadził propa-

gandę antywojenną. Hans Jost był więc w swych początkach towarzyszem Liebknechta i Róży Luksemburg. Co wówczas pisał i ogłaszał w starych rocznikach „Aktion“ jest właściwie persyflażem tego, co dzisiaj wyznaje. A jest to bądźco bądź paradoksem, że ktoś wyszydza w swej młodości swą własną przyszłość. Napewno prezes Izby Kultury Hans Jost zawiesiłby „śmierć zawodową“ nad Hansem Jostem z roku 1917.

Człowiek może się zmienić. Ale u Hansa Josta niema mowy o zmianie ideologicznej, bo człowiek ten nie ma w gruncie rzeczy żadnej ideologii. Jest człowiekiem nastroju, egzaltowanym „młodym człowiekiem“, jak się jeden z jego dramatów nazywa. Jest egzaltowanym młodzieńcem naszych czasów i dlatego tak bardzo jest charakterystyczny. Egzaltowani młodzieńcy dążyli zawsze do — akcji, przyczem obojętną rzeczą był cel i kierunek tej akcji. Dzięki temu mogli przejść od „Aktion“ Franza Pfemfertta do akcji — Adolfa Hitlera. Wielu istnieje takich którzy odbyli tę drogę od Franza Pfemfertta do Adolfa Hitlera. Hans Jost nie jest takim renegatem marcowym jak Hans Reimann, Eryk Kästner, i owych 88 „nawróconych“, którzy ubóstwiają teraz Hitlera taksamo jak by mogli ubóstwiać Thälmana.

Poszedł tylko za swym ekstatycznym temperamentem stosunkowo dość wcześnie, gdy jeszcze wcale się nie oplacało maszerować w szeregach Hitlera. Maszerowałby też z Thälmannem, gdyby ten wcześniej doszedł do me-

ty. Bo chodziło mu tylko o krzyk i ruch... Taką też jest jego twórczość — nieartykułowanym krzykiem. Człowiek krzyczy, gdy go coś boli. Krzyczy się, gdy się człowiek broni. Ale jeśli to nie pomaga, to człowiek dalej krzyczy... Oto sens ekstazy Hansa Josta, poety krzyku...

Ale krzyk nie na wiele się przyda, a to pokolenie nie chce myśleć. Niema czasu do myślenia, bo wszystko pędzi naoslep. A oto źródło całego nieszczęścia.

Ślepa przemoc usuwa wszystko ze swej drogi. I oto krzyczący poeta nowych Niemiec rzuca kłębki na swych kolegów zawodowych. Jednym tylko pociągnięciem pióra pozbawia chleba setki swych kolegów. Znajdujemy między nimi nazwiska ongiś dość głośne, są też i nazwiska nieznanne. Regina Uilman, Elisabeth von Castonier, Joe Lederer, M. M. Gehrke, Karol Etlinger, von Zobelitz, dr Ernest Klein, dr Maks Osborn, Rudolf Schlichter, Hans Natonek, Karl Rosner i wielu innych... Teraz ci pisarze wykreśleni zostali z piśmiennictwa niemieckiego. Tak zarządził krzyczący poeta. Jutro nadejdzie kolej na innych. Nikt nie wie co go czeka. I dlatego wszyscy są tacy pokorni. Nie podnosi się żaden głos protestu, bo każdy boi się o swoją skórę.

O, co za rozkosz być teraz w Niemczech pisarzem!

OBSERWATOR

Pradze. Prof. Fischer habilitował się w 27-ym roku życia. Pierwsze jego prace zwróciły uwagę całego świata naukowego, był bowiem pierwszym „psychoanalitykiem“ literatury współczesnej. Głośnym jest też jego przekład „Fausta“ na język czeski. Fischer jest też lirykiem i wydał szereg tomów poezji. Pracował też i na polu dramatu.

„Cichy Don“ Szołochowa jako opera. W Lenin gradzie wystawiono operę Iwana Dzierżyńskiego pt. „Cichy Don“. Libretto opiera się na słynnej powieści Szołochowa.

Komedja w odnowionym gmachu. Komedja Francuska wprowadziła się spowrotem do swego odnowionego i przebudowanego gmachu, zapatrzonego w najnowsze ulepszenia techniczne. Jeden z pierwszych niedzielnych poranków grano bezpłatnie dla robotników, którzy pracowali przy przebudowie.

Nowy Terneuil. W paryskim Odeonie wystawiono nową komedję Verneuil'a pt. „Niech żyje król“. Jest to sztuka historyczna z czasów Ludwika Filipa. (si).

DELIKATNY NASKÓREK

Przy pielęgnowaniu ciała dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dziecka winno być doskonale przefiltrowane, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnymi, czyszczeni. Takim mydłem jest Mydło Bębe Szolmana, którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorium analityczne firmy „WU EL KA“ by mydło to idealnie przystosować do wynogów higieny dziecka i do delikatności jego skóry.

5000 kr

Dr. S. A.

Poezja monotonii

Debora Vogel, autorka dwóch tomów poezji: „Tug Eburn“ i „Maneknen“ i montażu: „Akacje Blien“ wyprawiła się na bęgun — Monotonii. Mierzy ją wzdłuż i wszerz, i grzebiąc w głąb stara się dotrzeć aż do spodu. Otrzymujemy w rezultacie dokładny obraz stosunków, krajobrazu ludzi i losów tego kraju, w którym i my często mieszkamy, a — raczej — który w nas często zamieszkuje....

Stan obywatelski reprezentuje tu ów pan w czarnym meloniku, i palcie, prasowanym — nudą. Do mego wdzięczy się bezkarnie i bezskutecznie — wąskowa dama w oknie fryzjerskiem. Na rogu próbuje go zahaczyć alisz, zasmarowany banalem „rudej balleriny“ — a na grzędach tutejszych udają się głównie — kartofle....

Z kraju tego zostatio pneumatycznie wypompowane życie, z którego pozostały najogólniejsze schematy. (Jak drucziany szkielec parasola, który ledwo — ledwo pamięta swoje przygody z wiatrem i deszczami). Pięta się tu jeno jakieś dziejące echo życia: „pokoje kancelaste, jak wyrzeźwienie“ i „cóż pozostaje nam więcej w życiu, ponad to, co podobne do śmierci: ponad dzień i noc, i dzieci“ „i wielkie, granatowe noce wybite są jeszcze dalekimi błyszczącymi księżycami rzeczy nieznanych, które mogłyby jeszcze przyjść. Mogłyby....“

W tej oto próżni życia w którą zostało się rzuconym pchnięciem rezygnacji, ostudzonych porażek i likwidującego smutku, — życie, wyrzuczone frontowymi drzwiami, wchodzi tylnymi. Przez t. zw. martwe materje. Poezja Debory Vogel to właśnie w pierwszym rzędzie poezja t. zw. martwej materji Gliny, bruku, metalu, barwy, i kłoców, Typowa „Eienfühlugsparade“ lokata dalekich życiowych treści, w materiałach. W ucłowieczaniu materji, unika Vogel grubego antropomorfizmu, który w materje pakował, co się dało i nie dało. Debora Vogel w skrzepłym materiale lokuje właśnie tylko to, co i w życiu skrzepło. Co zostało już tak gwałtownie zdystansowane, że ludzki los np, spotyka się już ze swoim żydowskim homonimem: gwiazda (maza)... I w tem utożsamieniu umieszczają się gdzieś tam, w ślicznych sześciokątach wnetrz. Wszystkie formy, barwy i koleje życia oglądane tu są z jakiejś perspektywy księżycowej, odbite w chłodnej i zobojętniałej tafli.

Alc właśnie materja, ze swoją temperaturą, wymiarami, barwą i kształtami, wypowiada tu swoje normy i charakter, kryjące zarazem nasze własne, sztywne kategorie losów. Losów, które jak odważały golemi wypadły z orbity „żywego

Masz 3 sukcesy!



Splendid 3 zakresowa 7 obwodowa superheterodyna o 4 lampach. Czterobarwna skala rotacyjna. Magnoskop.

Superior 3 zakresowy 3 obwodowy 3 pentodowy odbiornik luksusowy o pięknym tonie.

Majestic 3 zakresowa luksusowa 7 obwodowa superheterodyna o 5 lampach. Czterobarwna skala rotacyjna. Optyczne strojenie. Magnoskop.

ELEKTRIT C°

DO NABYCIA W POWAŻNIEJSZYCH RADJOSKŁADNICACH

W Krakowie „Muza - Harmonja“ Plac Marjacki 1 i Grodzka 15, „Radjo Centrala“ Tommasza 21, „Radjovox“ Marka 20, „Philradjo“ św. Jana 2, „Radjoświat“ Plac Szczepański 5, „Antena“ Starowiślna 1, „I. Laksberger“ Gertrudy 7.

Z sali koncertowej

JOZEF HOFMAN

Ogłoszony plakatami program koncertu Hofmana uległ bardzo szczęśliwej, wprost wymarzonej zmianie: zamiast Warjacji c-moll i Appassionaty Beethovena — Warjacje händlowskie Brahmsa i as-dur sonata op. 110 Beethovena. Obok tych dwóch potężnych bloków dźwiękowych pierwszej części koncertu, czekała jeszcze w drugiej wielka Fantazja c-dur Schumana, a między nimi wilo się kilka drobniejszych utworów w oficjalnym, a kilkanaście poza oficjalnym programem: mistrz jak gdyby chciał wynagrodzić po królewsku swe rodzinne miasto za przeszło 30-letnią swą nieobecność i pokazać ile i jak jeszcze umie. Starsi melomani pamiętają czasy kiedy o nim mówiono i nazywano go „Józiu Hofman“, nie przeczuwając, że to cudowne dziecko z Podgórza dużo więcej dotrzyma niż się wydawało. Wiedzano tu u nas o niezwykłym rozwoju Hofmana jeszcze przed wojną, kiedy poraz ostatni grał w Sali Sokoła, nie wiedzano jednak, że osiągnął takie wyżyny doskonałości i mistrzostwa i że obecnie jest bodajże najlepszym pia-

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH JADWIGI ŻŁOTNIKOWEJ została przeniesiona z ul. Dietla na ul. Zyblikiewicza Nr. 18, front II. piętro, m. 6 Duży wybór modeli i nowości. — Pierwszorzędne wykonanie. — Bardzo niskie ceny.

PODZIĘKOWANIE

WP. Dr. SCHNEEBAUMOWI, laryngologowi, Karmelińska 11 i WP. Dr. EICHENHOLZOWI Stradom 27 za całkowite, bezinteresowne wyleczenie mnie tą drogą skaladam serdeczne „Bóg zapłać“ 3829g Giza Zehngebötówna

życia“ i prą spowrotem ku klarowności i cichej regule materji.

Owa rezległa wnikliwość w materje, pogłębiona przez kubizm i konstruktywizm (autorka, zarazem krytyk sztuki, skłania się ku tym kierunkom) kryje w sobie zarazem pewną dozę dekoracyjności, i słusznie może dodaje autorka, że „smutki, które następują po życiu, które zabliźniając się niejako, wolą to czynić w zdobniejszej, arabskiej formie... „Życie żywe“ lubi to zamazywać, i w tym też sensie mówił Bandelajre: „nieawidzę ruchu, który zmekszczałca linje“...

H. W.

nistą jakiego i o jakim słyszeliśmy. W sile wieku (59 lat) zadziwia Hofman porwijającym temperamentem, siłą uderzenia, patosem wyrazu i oslepiającą brawurą wirtuozowską rozrzucając bez zmęczenia i wysiłku najpiękniejsze perły fenomenalnej techniki.

Tak cudownie wykonanej (a raczej odprawionej jak nabożeństwo) sonaty Beethovena, dla mnie osobiście najpiękniejszej ze wszystkich beethovenowskich, nigdy nie słyszałem: wspañiale utrafiłone szerokie tempa zwłaszcza pierwszej i drugiej części, najszlachetniejsze frazowanie o deklamatorskiej wyrazistości, dynamika niesłychanie zróżniczkowana, a jednak taka

Ostatnia możliwość taniego wyjazdu DO WIEDNIA

14—20. listopada 1935 r. Zł. 79.50

Zgłoszenia wyłącznie:

K. B. P. „ESCOLPOL“ Kraków, ulica Szczepańska 1.7 tel. 159-99

przekonywująca i autentycznie zgodna z tekstem, której wzorowe traktowanie zachwycało w recytatywach i jakby szeptanym śpiewie trzeciej części z uwypuklonymi nieco silniejszym uderzeniem pojedynczymi tonami — wskazywały na genialnego interpretatora tej muzyki o żarliwej ekspresji. Te zupełnie wyjątkowe zalety umie Hofman intuicyjnie zastosować z tym samym mistrzostwem także i w muzyce romantycznej.

Z wysokich wyżyn takiego arcyzmu schodzi Hofman chętnie, jako urodzony wielki wirtuoz także na tereny czysto brawurowe i dokazuje cudów wprost ekwilibrystyki pianistycznej zasympując słuchaczy fajerwerkami niesłychanej lekkości w pokonywaniu łamiących technicznych z nonszalancją igrającego z trudnościami podkreślając pikantnie pointy rytmiczne. W każdym kierunku mistrz nad mistrze.

Miał niestety ten wspaniały koncert pewne niedociągnięcia. Sala Świtu okazała się znów zupełnie nieakustyczna mimo różnych draperji i oszalowań tak, że niestety dużo z tego piękna zginęło w poszumie i twardości dźwięku fortepianowego. Dopiero kiedy przy naddatkach masa słuchaczy podeszła do estrady, akustyka się nieco poprawiła. Widocznie prawa fizykalne mają w tym kierunku swoje kaprysy.

Sukces koncertu był olbrzymi pod każdym względem, a entuzjazm publiczności wypełniającej prawie całą salę dochodził do najwyższego napięcia. DR. APTE.

Wybory municypalne sygnalizują zwycięstwo brytyjskiego rządu narodowego

Londyn, 2. 11. PAT. Z wiadomych dotychczas rezultatów odbytych wczoraj częściowych wyborów municypalnych w Anglii wynika, że Labour Party traci wpływy na korzyść konserwatystów. Dotychczas Labour Party utraciła 91 miejsc w różnych miejscowościach angielskich, a zyskała 73, tracąc w rezultacie 18 miejsc na korzyść konserwatystów. Labour Party utraciła 4 miejsca w Leeds i wskutek porażki oddaje rządy w mieście, w którym panowała, w ręce konserwatystów. Należy oczywiście wziąć pod uwagę że Labour Party uzyskała wiele

zwycięstw w wyborach municypalnych w ciągu ostatnich dwóch lat i obecnie tylko broń swego stanu posiadania. W każdym razie jej porażka spowoduje, że w nadchodzących wyborach powszechnych nie należy się spodziewać przesadnego zwycięstwa Labour Party. Powróci ona do znaczenia w całym szeregu miast i przemysłowych okręgów wyborczych, ale wątpliwym jest, czy osiągnie chociażby 200 mandatów na ogólną liczbę 615. Rząd narodowy może w przyszłej Izbie Gmin liczyć na większość, wynoszącą od 150 do 200 głosów.

Sprzeczne doniesienia o losach Makalle

Paryż, 2. 11. PAT. W Addis Abebie oficjalnie dementują wiadomość o zajęciu Makalle przez Włochy.

Ze źródeł włoskich donoszą, iż wprawdzie wiadomość o zajęciu Makalle nie została dotychczas potwierdzona, ale faktem jest, że od *działa włoskie kilkakrotnie przenikały do miasta, wycofując się następnie w kierunku północnym.* Atak oddziałów tych miał być poparty przez tanki. Miasto Makalle nie jest rzekomo zajęte przez wojska abisyńskie, które jednakże w dużej ilości znajdują się w okolicach miasta.

W Addis Abebie pada od jakiegoś czasu silny deszcz, czego w tej porze roku nie pamiętają najstarsi mieszkańcy miasta. Jeżeli deszcz nie przestanie padać, będzie to mogło mieć duży wpływ na dalszy rozwój działań wojennych.

Kłopoty zdrajcy

Asmara, 2. 11. PAT. Ras Gugsu dowiedział się, że jego pałac w Makalle został doszczętnie ograbiony. Jednocześnie oczekuje on wieści od swej drugiej żony, która spodziewa się w tych dniach dziecka. Wobec tych wieści — jak do-

noszą — Ras Gugsu pragnie, aby wojska włoskie jaknajszybciej wkroczyły do Makkalle.

Credo rasa Gugsy

Paryż, 2. 11. (R) Ras Gugsu przyjął przedstawiciela „Paris Soir“ i udzielił mu wywiadu, oświadczając: Złożyłem swój los w ręce Włochów i gotów jestem iść aż do ostateczności. Bez wahania posłę swoich wojowników przeciwko mojemu teściowi cesarzowi Haile Selassie. Poddałem się Włochom wraz z 1500 żołnierzami i gwardją osobistą, ponieważ wierzę, że zamiary Włoch są dobroczynne dla mego kraju. Gotów jestem walczyć po stronie Włoch, a stanąwszy na czele armji, złożonej z 20 tys. wojowników Tigre doprowadzić ich do Addis Abeby. Poślubiłem swego czasu córkę cesarza, która zmarła przed trzema laty, jednak nawet węzły uczuć nie przeszkodzą mi walczyć przeciwko negusowi. Ras Gugsu oświadczył, że zamierza pomóc Włochom w przeprowadzeniu reform oraz, iż jest przekonany, że wielu jeszcze dostojników abisyńskich czeka tylko na okazję, aby się poddać Włochom.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

Straszne samobójstwo studenta

Bielsko, 2. 11. (K). Dzisiaj o godz. 1 w poł. miało w Bielsku miejsce straszne samobójstwo młodego studenta. Przy ul. Pasaż 1 w Bielsku mieszkał fotograf Hugo Zuber ze swym 22-letnim synem Herbertem, studentem politechniki gdańskiej. Młody Zuber studiował przedtem w Wiedniu i brał udział w rewolucji socjalistycznej. Wskutek krwawych wydarzeń doznał pomieszczenia zmysłów. Przewieziono go do zakładu psychiatrycznego w Gdańsku, gdzie go wyleczono. Ostatnio powrócił do domu i praktykował w fabryce Schabego. Dzisiaj w południe przyszedł do Zuberów ciotka. W mieszkaniu znajdował się młody Zuber. W pewnym momencie oświadczył on ciotce, że popełnia samobójstwo i w tej samej chwili pobiegł do okna i wyskoczył z IV piętra. Ciotka zdołała go złapać za nogi, leczomalże została pociągnięta za samobójcę. Zuber spadł na kamienny bruk podwórza, ponosząc śmierć na miejscu.

Tragiczny wypadek samochodowy

Sosnowiec, 2. 11. (K) Dzisiaj w godzinach popołudniowych miał w Sosnowcu miejsce nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Z synagogi wracała do domu grupa Żydów. W pewnej chwili od strony ulicy Piłsudskiego nadjechał samochód ciężarowy, Nr. Łd. 85717, nie dający sygnałów ostrzegawczych. Idący nie zdołali się usunąć w bok i auto najechało jednego z nich. Rozległ się krzyk, samochód zatrzymano i spod kół wydobyto ciężko rannego starszego Żyda. Tysamator samochodem przewieziono go do ambulancjum Ubezpieczalni. Doznał on złamania nóg i ciężkich obrażeń. Nazwiska przejechającego nie zdołaliśmy narazie ustalić.

Zgon sprawcy zamachu na premiera rządu nankińskiego

Nankin, 2. 11. PAT. Sung-Feng-Ming sprawca zamachu na premiera Wan-Czing-Weja zmarł w nocy na skutek ran odniesionych w chwili zamachu.

Zamachowiec zeznać miał przed śmiercią, że swego czasu dowodził kompanją karabinów maszynowych w 19-ej armji kantońskiej i że plan zamachu na premiera Wang-Czing-Weja powziął wraz z redaktorem i wydawcą agencji prasowej Czing Wongiem.

Tokio, 2. 11. PAT. Agencja Shimbun Rengo donosi, że zamach na Wang-Czing-Weja wywołał w narodzie chińskim efekt wręcz odwrotny, niż było to zamiarem episkopów. Wiadomości, nadchodzące z Nankinu świadczą, że naród chiński zjednoczył się dokoła obecnego rządu.

Prawo lynchu

Nowy Jork, 2. 11. PAT. Zastępcy szeryfa zastrzelili wczoraj w celi więziennej w Nowym Orleansie dwóch murzynów, oskarżonych o zgwałcenie białej dziewczyny. Jeden z morderców oświadczył, że rzekomo jeden z murzynów usiłował strzelać doń z rewolweru, który mu potajemnie dostarczono do celi.

Holandia uznała ZSRR.

Paryż, 1. 11. PAT. Agencja „Information“ donosi z Hagi, że w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych na komisji parlamentarnej izby większość posłów opowiedziała się za uznaniem *de jure* rządu ZSRR. i nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Holandją a Sowietami. Na komisji stwierdzono zresztą, iż przez wysłanie holenderskiej delegacji handlowej do Sowietów rząd holenderski oficjalnie poparł tę inicjatywę

PRZY OBJAWACH przeciętnie, uczuć strachu, bezsenności, dolegliwości sercowych, ucisku w piersiach, naturalna woda gorzka „FRANCISZKA JÓZEFA“ ożywia krwioobiegi w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nocy. Zaś przez lekarzy

Doniosła konferencja w Spale

Warszawa, 2. 11. (Sin.) Jak się dowiadujemy, dziś udadzą się do Spawy na konferencję do Prezydenta Rzplitej. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły i p. premier Kościółkowski. Do konferencji tej przywiązują wielką wagę.

Podkreślić należy, że ze względów zdrowotnych nie może w konferencji uczestniczyć minister spraw zagranicznych Beck, bawiący obecnie w Rabce.

Nominacja pp. Grzybowskiego i Paciorkowskiego

Warszawa, 2. 11. PAT. Pan Prezydent R. P. mianował dr. Wacława Grzybowskiego, dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Pradze — podsekretarzem stanu w przydzium Rady ministrów.

Warszawa, 2. 11. PAT. P. Jerzy Paciorkowski mianowany został dyrektorem departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych.

We wtorek posiedzenie Senatu

Warszawa, 2. 11. PAT. Posiedzenie plenarne Senatu zostało zwołane na wtorek 5 bm. o godzinie 10-tej rano. Na porządku dziennym projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

Podpisanie umowy handlowej z Niemcami

Warszawa, 2. 11. (Sin.) Dziś wzgl. w poniedziałek należy spodziewać się podpisania umowy handlowej między Polską a Niemcami z określeniem kontyngentów przywozowo - wywozowych.

Sprawy karno-skarbowe wyłączone z amnestji

Warszawa, 2. 11. (Sin.) Z opracowanego projektu nowej ustawy amnestyjnej mają być wyłączone wszystkie czyny przestępcze na szkodę Skarbu Państwa. Nie będą więc podlegać amnestji sprawy karno-skarbowe, jak np. przemyt nadużycia akcyzowe i przestępstwa podatkowe

Nadużycia przy maturach eksternów

Warszawa, 2. 11. (Sin.) Władze szkolne ujawniły niedawno nadużycia przy zdawaniu egzaminów maturalnych eksternów. Stwierdzono mianowicie, że podczas egzaminów podstawione zostały osoby doskonale obznajomione z materiałem naukowym i w ten sposób uzyskali faktyczni eksterni świadectwa dojrzałości. Wobec tego wydane zostały zarządzenia, aby w przyszłości stwierdzano tożsamość kandydatów, przystępujących do egzaminów maturalnych.

Przed wyrokiem w procesie prof. Meissnera

Warszawa, 2. 11. (Sin.) Dziś w dalszym ciągu procesu prof. Meissnera przemawia prokurator, poczem głos zabrali obrońcy. — Wyroku spodziewać się należy w poniedziałek lub we wtorek.

Kto wygrał dolarówkę?

Warszawa, 2. 11. (Sin.) Dziś odbyło się ciągnięcie dolarówki, na którym główne wygrane padły na następujące numery: 12.000 dolarów Nr. 1127174, 3.000 dolarów — Nr. 133339 i 271320, 1.000 dolarów — Nr. 1457509, 168267 1221637 1190982 924206 1223478 210176.

Gorący protest Churchilla przeciw Trzeciej Rzeszy

Londyn, 2. 11. (ŻAT) Silne wrażenie w angielskich kołach wywarło niezwykle gwałtowne wystąpienie wybitnego męża stanu, b. ministra wojny, Winstona Churchilla przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech i metodom stosowanym w Trzeciej Rzeszy. W artykule ogłoszonym w zeszycie listopadowym „Strand-Magazin”, omawiając sytuację Żydów w Niemczech, Churchill pisze m. in.:

— Wspólnotę, liczącą kilkaset tysięcy ludzi wyzuto z wszelkich praw, wypiera się z każdej pozycji, traktując jako obrzydliwą, przeklętą rasę. W dwudziestym wieku jesteśmy świadkami zdumiewającego zjawiska, że nie tylko się głosi tak okrutne doktryny, lecz stosuje się je z bezwzględnością brutalności. Żadne zasługi, żadne dowody patriotyzmu, nawet rany odniesione w walkach na froncie podczas wojny nie mogą uratować tych ludzi, których jedyną winą jest, że rodzice wydali ich na świat. Wszelkiego rodzaju prześladowania, ciężkie i małostkowe, wobec światowej sławy uczonych, pisarzy i kompozytorów aż do nieszczęsnych dzieci w szkołach publicznych są forsowane i gloryfikowane. Nienawiść do Żydów w logicznym rozwoju doprowadziła do zaatakowania podstaw historycznych chrześcijaństwa.

Churchill porusza w dalszym ciągu artykułu wypadki z 30 czerwca 1934, pisząc następująco:

— Musi budzić zdumienie, że wielki naród niemiecki, naród Goethego i Schillera, Bacha i Beethovena, Leibnitsa i Kanta, nie tylko nie został wstrząśnięty temi wydarzeniami, lecz je zaakceptował. Jest to fakt przerażający, wobec którego każdy człowiek wychowany w duchu cywilizacji europejskiej schylić musi głowę ze wstydu.

Jak wiadomo, ambasador Niemiec w Londynie, von Hoesch, udał się specjalnie do Foreign Office, aby zwrócić uwagę rządu

brytyjskiego na artykuł Churchilla, który m. in. zaatakował osobiście Hitlera. Poinformowano go jednak, że Winston Churchill jest osobistością całkowicie niezależną i Foreign Office nie ma na niego żadnego wpływu.

Goebbels cofa się

Berlin, 2. 11. (ŻAT) Urzędowe „Deutsches Nachrichtenbüro” ogłosiło zaprzeczenie wiadomości, jaka się ukazała w prasie zagranicznej, że minister propagandy Goebbels zarządził usunięcie z tablic pamiątkowych nazwisk Żydów poległych na wojnie. Jak twierdzi rządowa agencja niemiecka, takiego zarządzenia nie wydawano.

(Zaprzeczenie „Deutsches Nachrichtenbüro” budzić musi poważne wątpliwości, gdy się weźmie pod uwagę, że stwierdzono wypadki wymazywania z tablic poległych nazwisk Żydów - uczestników wojny. Wycofanie się ze wspomnianej akcji tłumaczy się niezwykle przykrymi odgłosami zagranicą, jak również negatywnym stanowiskiem Reichswehry.)

Frick chwali ustawy norymberskie

Berlin, 2. 11. (ŻAT) Minister spraw wewnętrznych dr Frick wystąpił wczoraj z przemówieniem na zebraniu z udziałem kilku tysięcy urzędników komunalnych. Frick chwalił ustawy norymberskie, które mają się stać, jego zdaniem, trwałym błogosławieństwem(?) dla narodu niemieckiego. To nieprawda, że chcemy się znęcać nad Żydami, my chcemy jednak nakreślić wyraźną linię demarkacyjną. Gdy linja ta będzie przeprowadzona, nie będzie już podstaw do dalszych skarg — zakończył Frick z niewinną miną.

Krytyczna sytuacja aprowizacyjna w Niemczech

Berlin, 2. 11. PAT. Wobec trwającej nadal krytycznej sytuacji na rynku nabiałowym Niemiec, czynniki miarodajne zdecydowały się na wydanie *nadzwyczajnych zarządzeń* o sprzedaży masła na obszarze całego kraju. Według tych postanowień, mleczarniom wolno sprzedawać odbiorcom swoim masło *tylko w ilościach odpowiadających przeciętnie kontyngentom z miesiąca sierpnia br.* Dostarczanie masła osobom które w sierpniu nie były odbiorcami danej firmy, *jest zakazane.* Wyjątek stanowią tu dostawy dla zakładów publicznych, armji oraz Zagłębia Saary. Te same postanowienia odnoszą się do dostawców hurtowników. Z przesyłek pocztowych korzystać mogą tylko ci odbiorcy, którzy figurowali na listach sierpniowych, przytem cały kontyngent wysyłek został w wysokości 50

proc. kontyngentu wysyłanego na tydzień w ciągu sierpnia b. r. Istniejący dotychczas przyms dostarczania przez mleczarnie 10 proc. produkowanego masła centrali dla gospodarki nabiałowej Rzeszy oraz innych podobnych urzędów przydziału został uchylony. W wypadkach koniecznych jednak odnośne instancje mają prawo żądać oddania im odpowiedniej ilości masła na pilne potrzeby. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 listopada. Według przewidywań prasy niemieckiej, *nie należy wprawdzie oczekiwać w ciągu najbliższych tygodni wzrostu ilości masła na rynku, ale zato nastąpi sprawiedliwy przydział w granicach zakreślonych ogólnymi warunkami,*

Oskrzydlający manewr Abisyńczyków

Warszawa, 2. 11. PAT. Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, niemieckich, francuskich, włoskich i abisyńskich PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich w pierwszej połowie dnia 2-go listopada:

Zarówno na froncie północnym, w prowincji Tigre, jak i na wschodnim na granicy Somali francuskiego, oraz na południowym Ogadenie, zanotowano wzmożoną działalność wywiadowczą samolotów włoskich.

Źródła niemieckie donoszą z Addis Abeby, że na froncie północnym wojska włoskie posuwają się w kierunku Makalle, w którym *wojsk abisyńskich już niema.* Abisyńczy o-

kopali się podobno w okolicach tego miasta. W Dankalji, według wiadomości z tych samych źródeł, Włosi posuwają się z wielką ostrożnością, licząc się z możliwością ataków flankowych lub nawet napaści od tyłu.

Źródła francuskie donoszą z Addis Abeba, że nadeszły tam wieści o wtargnięciu Dedzjaka Ajelu do Erytrei włoskiej. Abisyńskie siły zbrojne pod wodzą Ajelu — według tych wiadomości — sforsowały rzekę Setit i podążają w kierunku Tessenei. Korespondenci francuscy zwracają uwagę, że ten manewr, oskrzydłający armję włoską, oddawna był zapowiadany i że, gdyby otrzymana dziś wiadomość sprawdziła się, byłby to fakt o

Zgon działacza sjonistycznego

Paryż, 2. 11. (ŻAT) W 59-ym roku życia zmarł tu dr Jaques Segal, wieloletni działacz sjonistyczny, członek Egzekutywy NOS Segal urodził się w Palestynie, medycynę studiował w Paryżu. Był on bakterjologiem. Za swe zasługi został dr Segal w r. 1927 udekorowany Legją Honorową.

Akcja na zmniejszenie podatków państwowych

Warszawa, 2. 11. (Sin.) Ministerstwo Skarbu i inne ministerstwa gospodarcze przystąpiły już do opracowania poszczególnych zagadnień związanych z planami Rządu zmierzającymi do osiągnięcia równowagi budżetowej i gospodarczej. Po ostatecznym uchwaleniu ustawy o pełnomocnictwach przez Senat, projekty pierwszych dekretów będą przedłożone Komitetowi Ekonomicznemu i Radzie Ministrów.

Prawdopodobnie w pierwszej grupie dekretów, która zawierać będzie zapowiedziane przez Rząd *obciążenia podatkowe i środki niezbędne do natychmiastowego zrównoważenia budżetu państwowego i budżetów samorządowych*, znajdzie się również dekret o *obniżeniu komornego*, który skompensuje obciążenia podatkowe warstw pracowniczych.

Niezależnie od przygotowywania tych dekretów podjęte zostaną prace *dla zmniejszenia wydatków państwowych przez oszczędności w najrozmaitszych pozycjach budżetowych* ministerstw i wzmocnienia kontroli nad wykonaniem budżetu. *Akcje te dotkną również przedsiębiorstwa państwowe i monopole*, kwoty zaś uzyskane z tych oszczędności przeniesione będą do Skarbu Państwa.

Zakupy wojskowości

Warszawa, 2. 11. (Sin.) W bieżącym roku gospodarczym wojsko zakupić ma 43 tysiące ton żyta, 76 tysięcy ton owsa i 3 tysiące ton pszenicy. Zakupy te zostały rozłożone na okres od września do lutego z tem, że największe natężenie zakupów przypadnie na listopad. Równocześnie zakupione zostaną ziemniaki, warzywa, pasza i mięso.

Znicze przed grobem Nieznanego Żołnierza

Warszawa, 2. 11. PAT. Dziś przed grobem Nieznanego Żołnierza płonęły znicze, a wojsko zaciągnęło podwójną wartę. O godz. 12 złożył wieniec laurowy na grobie Nieznanego Żołnierza w imieniu pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef gabinetu wojskowego płk. Schally. O tej samej godzinie złożył wieniec p. minister spr. wojskowych gen. T. Kasprzycki.

O godz. 12.30 złożyli wieńce prezes Rady ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski, oraz marszałkowie i wicemarszałkowie Senatu i Sejmu w imieniu ciał ustawodawczych.

Porażka boksera niemieckiego

N. Jork, 2. 11. PAT. Niemiecki bokser wagi ciężkiej Walter Neusel walczył w piątek wieczorem w N. Jorku z b. mistrzem świata wszystkich wag, Włochem Primo Carnera. W 4 rundzie Neusel otrzymał krwawiącą ranę nad prawym okiem, wobec czego w 5 rundzie poddał się. Meczwowi przyglądało się 17 tysięcy widzów.

dużym znaczeniu strategicznym, gdyż Ajelu jest jednym z najwybitniejszych dowódców abisyńskich.

Ze źródeł francuskich donoszą też o usilnej akcji lotników włoskich w rejonie góry Mussaa Ali gdzie Włochy poszukują oddziałów abisyńskich, przed którymi niedawno wycofali swe oddziały na tym odcinku.

Z frontu południowego nadeszły jedynie potwierdzenia włoskiego raidu lotniczego na odcinku Dolo, przyczem potwierdzono też fakt stracenia samolotu włoskiego, którego pilot został zabity.

Z DNIA

Coś więcej niż klub

Kraków, 2 listopada.

Klub sjonistyczny w Krakowie, który dziś wieczór, w rocznicę deklaracji Balfourowskiej, otwiera swe gościnne podwoje dla sjonistów naszego miasta, jest instytucją o dość bogatej tradycji. Wielokrotnie z inicjatywy różnych działaczy sjonistycznych czyniono w naszym mieście próby skupienia towarzyszy idei, czynnych na różnych dziedzinach pracy sjonistycznej — na gruncie miłej i serdecznej atmosfery, umożliwiającej swobodną wymianę myśli i zacieśnienie stosunków wzajemnych pomiędzy członkami jednej organizacji. Szczególnie dobrze zapisał się w naszej pamięci powołany do życia Klub „Tel-Awiv” na Stradomiu, który przez kilka lat był punktem zbornym sjonistów krakowskich i dobrze wywiązał się ze swej roli, potęgającej na wytworzeniu owej specyficznej atmosfery sjonistycznej, której nieraz zazdroścą nam, sjonistom krakowskim, inne ośrodki życia sjonistycznego.

Teraz grono działaczy młodszej generacji sjonistycznej nawiązało do tych dawniejszych usiłowań. Po długich i bardzo starannych przygotowaniach otwarto gustowny i miły lokal, który ma stać się rodzajem „merkaz ruchani” sjonizmu krakowskiego, wypełniając dotkliwą lukę, która w ciągu lat ostatnich dawała się we znaki w naszym życiu sjonistycznym w Krakowie.

W dniu uroczystego otwarcia zasyłamy nowej placówce sjonistycznej życzenia najpomyślniejszego rozwoju. Życzymy jej przede wszystkim, by stała się czemś w i ę c e j, niż zwykłym klubem towarzyskim. Życzymy jej, by przyczyniła się do pogłębienia m y ś l i sjonistycznej. Sjonizm bowiem, to nietylko potężny ruch ideowy, zmierzający do odrodzenia narodu. Sjonizm, to światopogląd, który trzeba zgłębić i zgruntować, trzeba poznać jego teoretyczne podstawy i bogactwo myśli, trzeba objąć jego dalekie horyzonty i powiązać z całym rozwojem duchowym idei żydostwa. Gdzie zaniedbuje się te przesłanki duchowe sjonizmu, tam albo panoszy się płytki frazes sjonistyczny, albo degradowuje się sjonizm do roli jakiejś bezdusznej maszyny biurokratycznej, służącej conajwyżej do szybkiego uzyskania... certyfikatu. Brońmy się wszelkimi siłami przeciw temu splotaniu treści ideowej naszego ruchu.

Nowy klub sjonistyczny będzie miał w tej dziedzinie rozległe pole działania. Niech skupi dokoła siebie wszystkie siły twórcze, niech urządzi odczyty i pogadanki, umożliwi wymianę myśli, niech nawiąże bezpośredni kontakt z światem sjonistycznym i z Palestyną, ażebyśmy nie byli jakąś izolowaną wysepką, ale czuli się zespoleni z całą resztą konstruktywnych sił w sjonizmie.

Inauguracja nowej placówki sjonistycznej zbiegła się z rocznicą wiekopomnej deklaracji Balfoura. Pod dobrym znakiem zaczynamy. Ale ta data obowiązuje do czegoś. Chcemy wierzyć, że klub sjonistyczny spełni należycie swe zadanie i życie sjonistyczne w naszym mieście pchnie na nowe tory rozwoju.

D. L.

Co powiedział p. premier delegacji urzędników

Warszawa, 1. 11. W dniu 31 października rb. delegacja reprezentacji zawodowej pracowników państwowych w osobach pp. Franciszka Sienkiewicza, Piotra Nowakowskiego i Tadeusza Domańskiego została przyjęta na dłuższej audjencji przez pana premiera Marjana Zyndram-Kościalkowskiego.

Delegacja przedstawiła panu premierowi obecny ciężki stan materialny pracowników państwowych i emerytów oraz niepokój, jaki zapowiedź obniżki uposażeń wśród nich wywołała, prosząc pana premiera o poddanie reuizji stanowiska rządu odnośnie wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych.

Wiara wśród pracowników państwowych w skuteczność i celowość tego rodzaju oszczędności — oświadczyła delegacja — została po wieloletnim doświadczeniu poważnie zachwiana, gdyż kilkakrotne obniżki uposażeń, czynione pod hasłem zrównoważenia budżetu nie dały pozytywnych rezultatów.

Pan premier oświadczył delegacji, że jego zasadniczy stosunek do obniżki uposażeń jest zdecydowanie negatywny i że decyzja wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników została powzięta przez rząd po głębokim rozważaniu sytuacji finansowej państwa, jako jedyna możliwa droga do zrównoważenia budżetu i utrzymania stałości waluty, a temsamem realnej wartości płac pracowników.

Pan premier podkreślił, że zdaje sobie bardzo dokładnie sprawę z obecnego położenia pracow-

ników państwowych, w szczególności średnich i niższych grup i dlatego rząd przy ustalaniu norm podatku będzie kierował się przede wszystkim chęcią sprawiedliwego rozłożenia tego podatku w zależności od wysokości uposażeń. Pan premier z całym naciskiem zaznaczył, że dołoży wszelkich starań, by najniższe grupy uposażeń były zwolnione od podatków, a jeśli to jednak w całości będzie niemożliwe to harmojijka progresji będzie tak rozciągnięta, by najniższe uposażone grupy zostały obciążone minimalnie. Pan premier przyrzekł delegacji, że przed podjęciem ostatecznej decyzji sprawa ta będzie poddana głębokiemu rozważeniu.

Audjencja została zakończona gorącym apelem p. premiera do ogółu pracowników państwowych o rzetelną ich pracę w zakresie podejmowanej przez rząd akcji oszczędności w gospodarce groszem publicznym, oraz zapewnieniem, że nakładany obecnie podatek będzie w miarę poprawy sytuacji gospodarczej zlikwidowany stopniowo, poczynając od najniższej grupy uposażeń, przyczem dążeniem rządu będzie tak przeprowadzić oszczędności budżetowe, by okres obciążania pracowników państwowych trwał możliwie krótko.

Jednocześnie p. premier ujawnił przekonanie, że cały szereg zarządzeń, mających na celu obniżenie kosztów utrzymania, a przede wszystkim obniżka komornego da wyrównanie tych obciążeń.

Delegacja przemysłowców angielskich przybywa do Polski

Londyn, 1. 11. PAT. W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Polski delegacja przemysłowców brytyjskich pod przewodnictwem dyrektora zagranicznego federacji przemysłu brytyjskiego Ramsdena. Delegacja ta zabawi w Polsce około 10 dni. Członkowie delegacji poza Warszawą odwiedzą również Łódź, Katowice, Poznań, Gdynię i Gdańsk. W wycieczce tej bierze udział około 20 przedstawicieli rozmaitych gałęzi przemysłu brytyjskiego. Wyjazd przemysłowców brytyjskich niema charakteru misji oficjalnej, a posiada cel wyłącznie handlowy, ale rząd za pośrednictwem departamentu handlu zagranicznego, z którego ramienia delegacji towarzyszy p. Lyał rozciągnął nad tą delegacją opiekę i współdziała w jej organizacji z federacją przemysłu brytyjskiego. Kierownik departamentu handlu zagranicznego min. Colvin nadesłał federacji w przededniu wyjazdu delegacji do Polski pismo treści następującej: „Z wielkim zainteresowaniem odniosłem się do zorganizowania przez federację przemysłu brytyjskiego wizyty brytyjskich kół gospodarczych do Polski, celem skorzystania z możliwości istniejących na podstawie układu angielsko - polskiego z 27 lutego

1935 r. Przekonany jestem, że bezpośrednie zbadanie rynków zagranicznych przez zainteresowanych przedstawicieli kół gospodarczych jest polityką zdrową. Dykusje, jakie się w toku podobnych wizyt odbywają z czołowymi przedstawicielami sfer gospodarczych kraju zwanego często, przyczyniają się do sprecyzowania możliwego zakresu współdziałania, co daje W. Brytanii największe korzyści. Dyskusje tego rodzaju posiadają daleko szerszą wartość, gdy prowadzone są przez grupę przedstawicieli sfer gospodarczych o tak poważnym poziomie, jak delegacja obecna. Rad jestem, że delegacja ta posiada charakter tak wielce reprezentacyjny, o ile chodzi o przemysł brytyjski. Przekonany jestem, że spotka się ona z atmosferą dobrej woli i że program przygotowany przez poloficjalne instytucje polskie zapewni delegacji wszystkie możliwości w zakresie jej działalności. Departament handlu zagranicznego i jego przedstawiciel w Warszawie współdziałali cały czas w sposób aktywny. Obecnie życzę delegacji jak największego powodzenia w jej dyskusjach i badaniach przeprowadzonych w Polsce”.

wychowawcą szkoły wojskowej chińskiej. Wszyscy trzej należeli podobno do skrajnie nacjonalistycznej grupy Kuomintangu.

Dziś proces zamachowca

Szanghaj, 1. 11. PAT. Proces Sung-Feng-Minga wykonawcy zamachu na premiera Wang-Czing-Weia, jego dwu pomocników i 8 osób podejrzanych o udział w zamachu rozpocznie się jutro w Nankinie. Sprawca zamachu ma lat 32, przybył do Nankinu przed rokiem, służył jako kapral w 19-tej armji kantorskiej, która wyróżniła się w walkach z apończykami w Szanghaju w marcu 1932 r. Ambasada japońska stwierdza, że nikt z Japończyków nie jest zamieszany w zamachu.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

Projapońska polityka powodem zamachu w Nankinie

Stan premiera nankińskiego — zadawalający

Nankin, 1. 11. PAT. Po stwierdzeniu, że stan premiera Wang-Czing-Wei'a nie jest groźny, uznawiono obrady komitetu wykonawczego Kuomintangu.

Nankin, 1. 11. PAT. Sprawca zamachu na premiera Wang-Czing-Wei'a jest lekko ranny. Premier Wang-Czing-Wei żyje, jest on ranny trzema kulami w policzek, ramię i płuco. Wang-Czing-Wei zginąłby od kul na miejscu, gdyby delegat Czang-Czi, który też jest ranny

nie zasłonił go swoją osobą. Aresztowany terrorysta zeznał, że zamach był wywołany przez projapońską politykę premiera

Szanghaj, 1. 11. PAT. Dekonano operacji usunięcia kuli z płuca ranionego Wang-Czing-Wei'a. Operacja powiodła się. Stan premiera jest zadawalający. Zamachowiec Sung-Feng-ming jest współpracownikiem piśm chińskich, a z dwóch pozostałych uczestników zamachu — jednym urzędnikiem radiostacji chińskiej, drugim

Kronika krakowska

— o s o —

KONFISKATA „NOWEGO DZIENNIKA“

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika“ uległ konfiskacie za kilka zdań artykułu wstępnego p. Dra O. Thona oraz za artykuł zamieszczony w rubryce „Na marginesie“.

Po otrzymaniu wiadomości o konfiskacie wydaliśmy drugie wydanie z skreśleniem miejsc skonfiskowanych.

AKCJA LEGITYMACYJNA W KRAKOWIE.

Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej w Krakowie komunikuje: Akcja legitymacyjna zostanie w przyszłym tygodniu wydatnie rozszerzona i obejmie najszersze rzesze społeczeństwa żydowskiego Krakowa. Do wszystkich szeklowców ogólnosjońskich zgłaszają się delegaci Komitetu Lokalnego z blokami legitymacyjnymi, celem wciągnięcia tychże w skład członków organizacji ogólnosjońskiej. Akcja powyższa da niewątpliwie zadawalniające wyniki i przyczyni się do skoordynowania szeregów organizacji ogólnosjońskiej i spotęgowania jej działalności.

NOMINACJA PROF. ZWEIGA.

Dr. Ferdynand Zweig, docent ekonomii Uniw. Jag., znany publicysta, mianowany został przez Prezydenta Rzeczypospolitej profesorem tytularnym na Wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

WARSZAWA — KRAKÓW W NIESPEŁNA GODZINĘ.

Na zaproszenie Polskiej Linji Lotniczej „Lot“ współpracownik „Nowego Dziennika“ Bernard Singer, wziął wczoraj udział w pierwszym locie na linii Warszawa — Kraków nowego samolotu „Douglas“, który kursować będzie normalnie na linii Warszawa — Kraków.

Odlot nastąpił o godz. 9-tej przyloc do Krakowa o godz. 9. 55. Mała zwłoka kilkuminutowa nastąpiła spowodowana wiatrów przeciwnych.

O godz. 1.20 współpracownik nasz wyleciał z Krakowa i wrócił do Warszawy po godz. 2-giej.

Podróż koloją na linii Warszawa — Kraków trwa normalnie 6 godzin. Należy zaznaczyć, że cena biletu lotniczego mimo wprowadzenia nowych aeroplanów i skrócenia czasu przelotu, nie została podniesiona i wynosi 33 zł. Przy nabyciu biletu w dwóch kierunkach, przysługuje 20% zniżka od ceny biletu powrotnego.

ZATRUL SIĘ DENATURATEM

(or) Na Ryнку Podgórskim znaleziono męczyzną, będącego w stanie nieprzytomnym. Jak niebawem stwierdzono był to 35-letni Jan Rajza, kapelusznik, zam. przy ul. Orawskiej 7. Wypił on większą ilość spirytusu denaturowanego, którym się zatrul.

POPYT NA FUTRA

(or) Nieznany sprawca zakradł się do mieszkania Leiba Keisera przy ul. Skalecznej 2 i zabrał stamtąd damskie futro perskie oraz biżuterję. Szkoda wynosi 500 zł.

OKRADŁ CHLEBODAWCĘ

(or) Do warsztatu ślusarskiego Pawła Jakóba przy ul. Traugutta 24 dokonano włamania i skradziono narzędzia wartości 300 zł.

Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano Władysława Kaczmarczyka, pomocnika ślusarskiego.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE W KRYPCIE ŚW. LEONARDA.

(or) Wczoraj o godz. 10 przedp. odprawione zostało nabożeństwo żałobne w krypcie św. Leonarda. Wzięła w niem udział p. o. wojewoda dr. Małachuk, prezydent miasta dr. Kaplicki, gen. Luczyński, gen. Mond oraz przedstawiciele wszystkich stopni wojskowych.

OSZUSTWA W SPÓŁDZIELNI ŁAŃCUCKIEJ

(or) Swego czasu rozpatrywał Sąd Okręgowy w Rzeszowie sprawę Hensza Zawady, dyrektora Kasy spółdzielczo-kredytowej w Łączycie oraz Samuela Wundera, kupca z Łączycy. Obaj oskar-

Perspektywa pokoju jest odległa

Pesymizm w Genewie

Genewa, 1. 11. PAT. Baron Aloisi odbył dziś dłuższą naradę z Lavalem w siedzibie delegacji francuskiej.

Paryż, 1. 11. PAT. W kołach politycznych duże znaczenie przywiązują do rozmów, jakie odbył dziś w Genewie premier Laval z ministrami angielskimi Hoare i Edenem. Według relacyj specjalnych korespondentów rozmowy te doprowadziły do uzgodnienia procedury, która ma być zastosowana na jutrzejszym posiedzeniu komitetu koordynacyjnego. Sankcje gospodarcze względem Włoch zostaną wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zastosowane już od dnia 15 listopada rb. Z wnioskiem takim wystąpią delegacje francuska i brytyjska, które jednak stoją na stanowisku dalszego utrzymania bezpośredniego kontaktu z Rzymem.

Niezależnie od tego zdecydowano, że na jutrzejszym posiedzeniu komitetu koordynacyjnego min. Hoare, względnie premier Laval złożą krótkie oświadczenie o toczących się ostatnich rokowaniach w sprawie załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego. Rokowania te będą dalej prowadzone aż do chwili osiągnięcia wyników.

Specjalny korespondent Havasa twierdzi, że istnieją jeszcze poważne trudności do pokonania. Chodzi o wyszukanie formuły, która mogłaby pogodzić aspiracje włoskie z poszanowaniem państwowości Abisynji, jako członka Ligi Narodów. Sugestje opracowane ostatnio przez ekspertów francuskich i angielskich wywołały poważne zastrzeżenia w Londynie. Zachodzi ponadto obawa, że sugestje te nie mogłyby być zaakceptowane ani przez Ligę Narodów, ani przez Negusa. Wobec tego, że w grę wchodzi 3 czynniki, a mianowicie Liga Narodów, Włochy i Abisynja panuje ogólne przekonanie, że rokowania obecne nie dadzą wyników wcześniej niż

po 15 listopada. Ministrowie angielscy są bowiem zaabsorbowani w tym czasie wyborami angielskimi, wyznaczonymi na 14 bm. Prasa ocenia wynik rozmów genewskich wyraźnie w sposób pesymistyczny.

Wysłannik „Intransigent“ donosi, że koła międzynarodowe nie ludzą się co do rezultatów rokowań, których nie ułatwi zastosowanie sankcji. Fakt, że eksperci francuscy i angielscy doszli do przekonania, iż propozycje rzymskie nie dadzą się pogodzić z treścią i duchem paktu Ligi oraz suwerennością Abisynji, wskazuje, że nie może być mowy o rokowaniach na podstawie uwzględniającej dotychczasowe zdobycze wojskowe włoskie w Abisynji. Należałoby więc powrócić do zasad, jakie opracowano w sierpniu w czasie konferencji paryskiej, lub też do propozycji komitetu 5-ciu. Jednakże Mussolini już raz ze wzgardą odrzucił te propozycje. Obecnie nie wskazuje na zmianę jego stanowiska. W tych warunkach perspektywa pokoju zdaje się być bardzo jeszcze odległą.

* * *

Rzym, 1. 11. PAT. Ministerstwo Prasy i Propagandy ogłasza następujący komunikat Nr. 34: Generał de Bono telegrafuje: Przywódcy i starszyzna rejonów nie okupowanych w dalszym ciągu przybywają do włoskich władz wojskowych dla złożenia hołdu. Uzbrojone oddziały z prowincji Tigre, które poddały się władzom włoskim, wступują dobrowolnie na służbę włoską; zostały one szybko zorganizowane i pilnują porządku w rejonach Scive i Medebai tabor w Tigre zachodnim.

Na froncie somalijskim daje się zauważyć ożywiona działalność patroli na wszystkich odcinkach. Lotnictwo jak zwykle jest bardzo czynne.

Zjazd socjologów polskich

Warszawa, 1. 11. PAT, Dziś odbyło się w Warszawie w Pałacu Staszyców otwarcie zjazdu socjologów, który obraduje przy licznym udziale uczonych ze wszystkich stron Polski.

O godz. 10.30 zagaill zjazd prof. Krzywicki, poczem po wyborze prezydium zjazdu, w skład którego weszli Prof. Znanięcki (Poznań), jako przewodniczący, prof. Jan Bystron (Warszawa), prof. Czarnowski (Warszawa) i dyr. K. Kornilowicz (Warszawa), jako wiceprzewodniczący, wreszcie prof. Cz. Znamierowski (Poznań), prof. Dobrzyńska-Rybicka (Poznań), dr. Szulc (Warszawa) i Doc. Rychliński (Warszawa) — jako przewodniczący sekcji, — prof. Znanięcki uczcił dłuższym przemówieniem przypadającą właśnie 55-lecie pracy naukowej prof. Krzywickiego. Obecni na sali uczestnicy zjazdu i licznie zgromadzeni goście zgotowali jubilatowi fremetryczną owację i obrali go honorowym prezesem zjazdu.

Na tem zakończono uroczystość otwarcia. W zjeździe bierze czynny udział przeszło 100 uczestników, oprócz których około 200 osób obecnych jest w charakterze gości.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnem zjazdu wygłosili prelekcje: jubilat prof. Ludwik Krzywicki na temat „Dobry społeczne a kwestja wzrostu ludności“, oraz prof. Jan St. Bystron na temat „Badania socjologiczne a planowanie życia społecznego“.

WLAMYWACZE W PALACU HR. ROSTWOROWSKIEGO

(or) Wczorajszej nocy zakradli się złodzieje do pałacu hr. Rostworowskiego w Nieguszowicach w pierwszym rzędzie zajęli się kasą ogniową, którą rozpruli. Nje bardzo opłacił się jednak ten trud, gdyż we wnętrzu kasy było tylko 125 zł.

Odcinając zabrali złodzieje biżuterję i garderobę wartości 1.000 zł.

KOMITET OPIEKI „AKIBY“. Posiedzenie „Akiby“ odbędzie się w poniedziałek 4. bm o godz. 8 wiecz. w lokalu Egzekutywy Dietla 107.

żeń byli o to, że zasiadając w zarządzie spółdzielni dopuścili się szeregu nadużyć na szkodę instytucji, a korzyścią dla siebie. Proces rzszowski zakończył się zasądzeniem Zawady na 2 i pół roku wdzęzienia, Wundera na 10 miesięcy wdzęzienia.

Ponieważ od wyroku odwołał się zarówno prokurator jak i obrońcy, sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który rozpatrywał ją na dwudniowej rozprawie, a wczoraj w południe wydał wyrok. Obu oskarżonym podwyższono wymiar kary. Zawada został zasądzony na 3 i pół roku wdzęzienia i 2.000 zł. grzywny, przyczem na zasadzie amnestji zniżono mu karę do 3 lat wdzęzienia i 1.500 zł. grzywny. Wundera skazał sąd na 2 lata wdzęzienia i 500 zł. obniżone na zasadzie amnestji do półtora roku wdzęzienia i 400 zł. grzywny.

FALSZOWALI DOKUMENTY I WYLUDZALI PIENIĄDZE

(or) Nielada mędrkami byli Stanisław i Marjan na Mędrkowiu ze Skotnik. Postanowili bowiem wykorzystywać konjunkturę w okresie powodziowym. W tym celu sfalszowali liczne dokumenty, jak zaświadczenia zamieszkania, świadectwa ubóstwa itd., poczem zgłaszali się do różnych władz i przedstawiali jako ofiary powodzi.

Byliby może dłużej grasowali, ale powinęła im się noga. Zgłoszali się do pewnego urzędu, otrzymali wsparcie, w niedługu później zjawili się znow tam pod innym nazwiskiem. Ponieważ urzędnik rozpoznał oszustów, wyszły na jaw manipulacje ze sfalszowanymi dokumentami. W efekcie para oszustów odpowiadała przed sądem krakowskim.

Po przewodzie sądowym zostali skazani na 18 miesięcy wdzęzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat.

SPADŁ Z III-GO PIĘTRA NA SCHODY

(or) Rzadki wypadek zdarzył się w rzeczywistości przy ul. Kościuszkii L. 1. Oto na nachu tego domu zatrudniony był przy zakładaniu anteny 24-letni Piotr Wsiołkowski, zam. przy ul. Spadzistej 15.

W pewnym momencie Wsiołkowski poślizgnął się i runął w dół, spadając na klatkę schodową. Na szczęście nie odniósł poważniejszych obrażeń. Skończyło się na kontuzjach głowy. O własnych siłach udał się Wsiołkowski na stację Pogotowia Ratunowego, gdzie został opatrzony.

TO I OWO

Skarga rozwodowa
po 40 latach małżeństwa

W Londynie żyła przez długie lata zgodna i wzorowa para małżeńska. Byli to: mr i mrs. Martin. On był zdolnym inżynierem, ona dzielną kobietą, która doskonale utrzymywała rygor wśród gromadki sześciorga dzieci i potrafiła co nieco odczołżyć na czarną godzinę. Toteż z biegiem czasu państwo Martin uskładali trochę grasza, a srebrne wesela obchodzili z wielką uroczystością w ładnym podmiejskim domku, który stanowił ich własność.

Zdawałoby się, że sędziwej parze, która obchodziła już niedawno 40-tą rocznicę ślubu, pozostało już tylko hodować brzoskwinie i cieszyć się miłą i spokojną starością. Jednakowoż pan Martin inaczey zgoda zapatrywał się na te kwestje.

Po przejściu na emeryturę — miało to miejsce przed trzema laty — przekonał się dziarski staruszek, że dzień jest długi i zapragnął go wypełnić. Pomogła mu w tem miła sąsiadka, trzydziestoletnia wdowa.

Jednakowoż ta przyjaźń nie uszła Argusowych oczu energicznej małżonki. Pani Martin zapłonęła oburzeniem, a straszliwa zazdrość spędziła sen z jej powiek. Toteż pomimo perswazji sąsiadów i zaklęć dzieci, sędziwa matrona wniosła do sądu skargę rozwodową, obwiniając męża o zdradę małżeńską.

Sąd w Crowborough rozpatrywał tę skargę ostatnio — ale odmówił udzielenia rozwodu.

Jak telegrafują w Afryce

Znakomity znawca Afryki i podróżnik, Lawrence G. Green, który powrócił niedawno z wyprawy do Afryki Centralnej, przeprowadza

tam studia nad „telegrafją murzyńską“, która polega na transmitowaniu na dalekie dystanse rytmicznych uderzeń w tamtam. Green zna dwa dziesiąta dźwięków murzyńskich, ale nie udało mu się mimo to znaleźć klucza od odcyfrowania „szyfru“ telegrafji murzyńskiej, która, przy istnieniu blisko 600 dźwięków tubylnych, musi opierać się z konieczności na jakimś wspólnym, umownym języku. Mowa tamtam jest zrozumiała dla wszystkich negrów afrykańskich. W ten sposób pewien Anglik mógł otrzymać wiadomość w samym gąszczu dżungli nad Konga o zgonie królowej Wiktorji tak szybko, jak gdyby to miało miejsce w Europie: wódz osad murzyńskiej, otrzymawszy tę wiadomość przez tamtam, zakomunikował ją niezwłocznie Anglikowi.

WIE SZ, DOBRZE MI
PORADZIŁA S...!

Wszyscy mi mówili, że mam śliczną i świeżą cerę... Twój puder jest naprawdę delikatny, świetnie przylega, trzyma się długo... Dobrałam właściwy odcień. Czułam się pewnie wobec tyłu spojrzeń. Zawsze będę używała tego subtelnego i niezawodnego pudru. A barid!

**PUDER
ABARID**

SPÓLNIK Z KAPITAŁEM

około zł. 100.000

do dobrze prosperującego — rentownego handlowego przedsiębiorstwa hurtowego poszukiwany. Oferty pod „Pewność“ Kraków Skrytka Poczto- wa 64. 5926Kr.

Uwaga!!

Ważne dla frankarzy

Polecamy swój **SKŁAD SIATEK I PRZEDZY** w różnych gatunkach **PO CENACH NAJNIŻSZYCH**

T. i J. ORENBACH
Kraków, Stradom 9.

Die Jüdische Heiratszeitung

Prag XIX Soborska 8. CSR. — organ specjalny dla żyd. kandydatów do małżeństwa. Wielki wybór pierwszorzędných partyj, wżenków, małżeństw palestyńskich. Świętne wyniki. Prospekt i numer próbny za nadesłaniem międzynarod. znaczka na odpowiedź. 5933Kr.

**ALBUMY
AMATORSKIE**
najtańsza wytwórnia
S. RAUCHER
Kraków
KRAKOWSKA 29
Telefon 154-67

SKLEP, wystawa, na każdy dział odpowiedni natychmiast wolny Dębniaki, Barska 4. — Zgłoszenia właściciel Zamkowa 4. 5959kr

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje kuchnia komfort, parter, front, nadające się także na biuro, ul. Sarego telefon Nr. 121-89. 3814g

POKÓJ dwuosobowy ewent. z utrzymaniem (Telefon — łazienka) do wynajęcia „Komfort“ N. Dziennik. — 5966kr

2 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, ul. Rejtana do wynajęcia. — Wiadomość tel. 145-13 5972kr

BUDYNEK fabryczny Zabłocie — Żywiec, na cele przemysłowe do wynajęcia. A. Springut, Żywiec 2. 5975kr

ELEGANCKI pokój dla 1—2 pańienek do wynajęcia. ul. Sarego 23, m. 3. 3766g

<p>zł. 25.- mimoceńskie PHILIPS 947 A 3 zakreślony z 4 lampami</p>	<p>zł. 16.- mimoceńskie KONTINENT z 3 lampami</p>	<p>zł. 22.- mimoceńskie SPECIAL-TELEFUNKEN 3 zakreślony z 4 lampami</p>
<p>zł. 36.- mimoceńskie PHILIPS 44 A Super Induktion z 4 lampami</p>	<p>zł. 30.- mimoceńskie RIVAL 3 zakreślony z 4 lampami</p>	<p>zł. 42.- mimoceńskie AMBAADOR-TELEFUNKEN 3 zakreślony z 5 lampami</p>
<p>zł. 50.- mimoceńskie PHILIPS 525 A Super Induktion z 6 lampami</p>	<p>zł. 42.- mimoceńskie SUPERIOR 3 zakreślony z 3 lampami</p>	<p>zł. 18.- mimoceńskie PICCOLO-NATAWIS z 3 lampami</p>

Poleca w największym wyborze najtańszej za gotówkę i na 10 mies. opłaty
KRAKOW MUZA-HARMONIA PL. MARIACKI 1. GRODZKA 15.

Wiedza i wychowanie
KROJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Modu-Akademie we Wiedniu, Kraków. Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

STENOGRAFJI JEDNOLITYM SYSTEMEM W 10 LEKCJACH perfekt wyucza Zofja SCHÖNGUTÓWNA, WW. Świętych 8/1, m. 7. OPŁATA MINIMALNA. 3822g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK 3. Zbiorowo 5 zł. mies.

WIEDENKA specjalistka uczy nowoczesnym systemem kroju i szycia. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia w sklepie Heber, Starowiślna 50 3758g

INSTYTUT WYCHOWAWCZY G. Spicrera, Kraków. Starowiślna 85 zapewnia i uczniom zamieszcowym wzorowe wychowanie i dobre postępy w nauce. Opłata kryzysowa. Tu czynne kursy hebrajsko-biblijne i Przeszkole. 3809g

HEBRAJSKIEGO nau czam, TURYSTÓW ułatwioną metodą. — KONWERSACJA. — Dwie lekcje bezpłatnie. Telefon 122-19, godz. 2—3. 3806g

ABSOLWENT Politechniki Warszawskiej z pierwszorzędnymi referencjami przyjmie lekcje zakresu gimnazjum. Katowice 310-76 5873kr

ROSYJSKIEGO lekcji udziela magister praw. — Zgłoszenia: „Szybka nauka“ Nowy Dziennik. 3752g

PAULINA BERGER prowadzi w Krak. Konserwatorium Tancznych W. Dolińskiej kursy rytmiki dla pań i dzieci, plastyki ogólnej, kompozycji tańców klasycznych. Gimnastyka odciążająca dla pań. Gimnastyka specjalna dla chłopców. 5817kr

**Reklama
dźwięk handiu**

Lokale

3 POKOJE, kuchnia, balkon, pełny komfort ul. Kordeckiego 5, zaraz do wynajęcia. 3810g

4 LUB 6 pokoi i piętro do wynajęcia. Wiadomość w sklepie Bau-deta, Grodzka 5. — 3801g

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje pojedyncze oraz 2 łączne komfortowe, osobna łazienka. Obok parku krakowskiego, Tel. 136-09. — 5977

1—2 UMEBLOWANE elegancko, łazienka, — kuchnia. Sarego 23, m. 8. 3803g

POSZUKIWANE 2 mieszkania: 3-pokojowe, kuchnia i 2-pokojowe, kuchnia, komfort Dzielnica VII—VIII. Czynsz zapewniony. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „M. N.“ 3788g

LOKAL frontowy — Florjańska poszukuje spółnika. Sklep, który dobrze prosperuje. Zgłoszenia Florjańska 25/I, 5967kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

CHEMICALNA PRALNIA I FARBARNIA „KRAKOWIANKA“ Centrala: Kraków, Starowiślna 18 — Telefon 162-67, Filja: Schmaus, Grodzka 71, Telefon 118-45 czyści i farbuję wszelką garderobę po cenach bardzo przystępnych.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH JADWIGI ŻŁOTNIKOWEJ przy ul. Zybkiewicza 18. front II piętro m. 6. — wykonuje suknie według najnowszych modeli. Pierwszorzędna obsługa. Nowoczesny krój. Ceny niskie. — 5957kr

FACHOWIEC branży blawatnej posiadający kapitał 15.000 zł. poszukuje spółnika ewentualnie zastępcy za złożeniem kaucji. Oferta „15.000“ Administracja Nowego Dziennika. 3600g

NOWOOTWARTY gabinet kosmetyczny „Ars“ Kraków, Topolowa 34. tel. 163-70 — wykonuje wszelkie zabiegi wchodzące w zakres kosmetyki racjonalnej. Ceny przystępne. 5956kr

KOŁDRY na puchu, wełnie, wacie poleca najtaniej Wytwórnia Kolder Nussbauma — Kraków Stradom 1/1. 5944kr

NA DANCINGU chemików w Żyd. Domu akadem. 31. X. br. tapomniano przy kiosku telefonicznym — damskie czarne półbuty. Uprasza się znaleźć o zwrot na ręce dozorecy Domu akadem.. 5978kr

„RIGO“ usuwa niezawodnie ODCISKI. 50 groszy. Drogerja SCHAPSEN-SOHN. Plac Nowy. 5315kr

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 166-20.

ZAWIADAMIAM Szan. Klientę, że za chodniki nie wykupione do dni 14 nie biorę odpowiedzialności. — Tkalnia Kraków, Józefa 2 (dawniej Bożego Ciała). 3794g



BEZPŁATNY abonament otrzymasz w LITERACKIEJ, Stradom 19 — za JEDNEGO nowego abonenta. Miesięcznie 1.50 zł. 5919kr

TRAN NAJLEPSZY zbiór 1935, wprost Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna: — Drogerja SCHAPSEN-SOHN, Kraków, — Plac Nowy, 5940kr

Sprzedaz

NOWOOTWARTY fabryczny SKŁAD SWETRÓW, Kraków, Szewska 13 i Stradom 2. 5681kr

PIECE kaflowe PRZENOŚNE dla biur, sklepów przedpokoi i łazienek oraz piece i kuchnie we wielkim wyborze — poleca najkorzystniej: A. STEMLER, św. Gertrudy Nr. 29, Tel. 184-04. 3760g

MATERACE I PODUSZKI łóżka polowe MARS. oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie na dogodnych warunkach ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44, Telefon 174-83 3716g



URODONAL CHATELAIN'A rozpuszcza on bowiem i usuwa KWAS MOCZOWY w miarę jego wytwarzania się w ustroju. — Przy stosowaniu URODONALU, chorzy odczuwają ulgę w cierpieniach i poprawę ogólną. **URODONAL Chatelaina'a** jest rozpuszczalnikiem kwasu moczowego. 5961k

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. — Fabryka Mebli „STYL“ Kraków, Wiślna 8. — Ceny fabryczne niższe. 5938kr

DROGERJA do sprzedania w śródmieściu w Krakowie. Zgłoszenia pod „J“ Nowy Dziennik. 5953kr

GOBELINY, drelichy, wszelkie przybory tapirerskie najtaniej — Stein, Kraków, Starowiślna 45. 4905kr

WATALINY kamgar-mowe W TRZYDZIE- STUPIĘCIU gatunkach jak najtaniej. — Uwaga! Józef APFELBAUM Kraków MIKOŁAJSKA 8 — (Obok Małego Rynku). 3795g

OKAZJE. DOM pełno komfortowy blisko Uniwersytetu, dochód roczny 15.000 zł. gotówką 68.000 zł. reszta długoterminowa

DOM 2-piętrowy, komfort (Lubicz) dochód roczny 6.120 zł. cena 45.000 złotych. —

DOM nowy 2-piętrowy wolny od opłaty (Zwierzyniecka) dochód roczny 6.000 zł. gotówką 45.000 zł. — reszta pożyczka bankowa. Wszystkie transakcje kupna — sprzedaż nieruchomości — przeprowadza DYSKRETNIE, SOLIDNIE — FACHOWO Biuro RUBINA, Kraków, Wielopole 26 Tel. 171-78. 5982kr



Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę.

Persil
PIERZE, BIELI; DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i białenia.

Najnowsze żurnale mód

na sezon jesienno - zimowy i wieczorowy w wielkim wyborze już nadeszły do firmy M. Landau, Kraków św. Krzyża 5. Sprzedaż i wypożyczalnia żurnali mód. Tamże gotowe kroje i manekiny kra- wieckie. 5950Kr.

TAPICERSKA Pracownia SCHNITZERA poleca tapczany, rozkładanki, otomany, poduszki materacowe, siatki, specjalne łóżka polowe na składzie. Wykonuje REPERACJE — Trwale — Tanie! Starowiślna 85. schodki. 5942kr

AMERYKANKA drukarska 40/50 okazynie do sprzedania. — Wiadomość Kraków. Dietla 31 m. 7. 3811g

MEBLE nowoczesne gwarantowanej jakości. Langer, Kraków, Jana 2 „Feniks“. — 5162kr

DO SPRZEDANIA po sezonie pierwszorzędny pensjonat w Mu-szynie „Bristol“. Wila położona jest w najpiękniejszej okolicy Murzyny tuż nad Popradem, gdzie jest plaża, 3 min. od łazienek mineralnych i deptaku. Pokoje słoneczne. Woda bieżąca. Blizsze wiadomości w zarządzie pensjonatu. 5965kr

TYSIĄCE koszul na składzie, gatunki i krój pierwszorzędne poleca znana z taniości Fabryka Bielizny „Paw“ Kraków Florjańska 4. 5945kr

SPRZEDAM — przemysłowy budynek z parcelą. Kazimierz. — Tel. 118-18. 3821g

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2. tel. 163-07. 4562kr

DOM nowy, pełnokomfortowy, śródmieście. 50.000 złotych.

DOM nowy, pełnokomfortowy, cena 68.000 złotych, 25.000 złotych długoterminowa. DOM nowy, pełnokomfortowy, 90.000 złotych Bank Gospodarstwa Krajowego — 21.000 złotych.

DOM nowy, pełnokomfortowy, cena 45.000 złotych pożyczka długoterminowa.

DOM stary, pełnokomfortowy, śródmieście. cena 140.000 złotych gotówką 100.000 złotych. — Sprzedaż GELBER, Kraków — Starowiślna 8. — 5965kr

OKAZYJNIE do sprzedania futro męskie. — Wiadomość między 2—4, Kalwaryjska 14. m. 11. 3799g

WYSPRZEDAŻ kryształ, figury, ceramiki, serwisy, poleca firma Halpern, Kraków Wolnica 8. — 5921kr

TAPCZANY automatyczne materace włósienne z trawy morskiej, rozkładanki — (nowość). Przyjmuje przeróbki solidnie, tapicer, Tomasz 4 (obok placu Szczyńskiego). 3722g

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe WYTWÓRNIA KRAWATÓW „EROS“, Kraków, — Rynek Gł. 9. (Pasaż

MODELE WIENSKIE w całociach, pasach biustnikach poleca ZIMETOWA STRADOM 27 w półwrocu. CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

PANIE Uwaga!!! Zniżyliśmy ceny!!! Koszula damska ręcznie toledo, najświeższe wzory z jedwabnego batystu lub najlepsze-go nansugu zamiast 7.20 tylko 5.20!!! Fabryka Bielizny „Paw“ Kraków, Florjańska 4. 5946kr

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. Fabryka Mebli „STYL“ Kraków, Wiślna 8. Ceny fabryczne niższe. 5683kr

TRAN NAJLEPSZY, zbiór 1935, wprost z Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna: — Drogerja: SCHAPSEN-SOHN, Kraków, Plac Nowy. 5904kr

LAKIERY, artykuły gospodarcze najtaniej: „FARB OBLASK“ Kraków, ulica Kalwaryjska Nr. 27. Telefon 149-79. —

PRZEZORNI RODZICE



zaopatrują swe dzieci na zimę w obuwie z podeszwami
z **GUMY INDYJSKIEJ**

SUROWY KAUCZUK

Chronią one przed wilgocią i zimnem
i nawet przy stałym noszeniu przetrwają całą zimę



Podeszew z gumy indyjskiej przymocuje każdy szewc z łatwością nawet na stare obuwie. 5739kr

**INSERATOW
DROBNYCH**
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

SZKOŁA ZAWODOWA
dla dziewcząt poszukuje nauczycielki krawieczyny z odpowiednimi kwalifikacjami. Zgłoszenia Związek „Wuzet” Stanisławów 3805g

**UPRAWNIONEGO
TECHNIKA
DENTYSTYCZNEGO**
do wieloletniego zakładu w większym mieście jako kierownika na procent poszukuję Nowy Dziennik pod: „Uprawniony” 3807g

KA-RI-BI włóczki — przyjmie ekspedjentkę rutynowaną ze znajomością robót drutowych od zaraz. Wiad. Stradom 16. 3815kr

POSZUKUJE się chłopca lub dziewczynki do nauki krawiectwa. Kirsztejn, Kraków, — Karmelicka 14. 3802g

POSZUKIWANY zastępca marmolady na Kraków. Zgłoszenia niedziela 3 bm. 12—1 Hotel Pollera, m. 7. 3828g

SIŁY fachowej z branży galanteryjnej poszukuje Magazyn Polski Długa 50. 5903kr

Maszyny do pisania M. Löwenstein Zwierzyniecka 11.

NAUCZYCIELKA krawiectwa z pełnymi kwalifikacjami, prawem nauczania praktyką, poszukiwana. — Oferty kierować do Żydowskiej Żeńskiej Szkoły zawodowej w Stanisławowie, Belwederska 44. 5923kr

Posad poszukują

HAFTUJE, szyję — bieliznę wyprawy ślubne. Szycie bluzek — pyjam, szlafroków, — Stockowa, Dietla 50 II p. 3819g

MŁODY kwalifikowany dekorator i sprzedawca **BRANŻY OBUWNICZEJ** na kierowniczym stanowisku w jednym z największych zakładów obuwia w Polsce zmieni posadę tylko w charakterze kierownika. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Adm. N. Dziennika sub: „350 zł. mies.“. 3974kr

MŁODY człowiek — pracowity, pilny, zupełnie bez oparcia — szuka jakiegokolwiek pracy biurowej lub fizycznej. Pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „Ratunek” do Adm. N. Dziennika. 5725kr

ADMINISTRATOR poszukuje administracji domów. Kaucja ewentualnie czynsz zgóry. Informacji listownie u dzielnicy z grzeszności kancelarja adw. dra Krocha w Krakowie Bonerowska 10. 3826g

Dywetyna zamiast flaneli!

Coś nowego!

Zamiast pyjam i narciarek flanelowych lansuje obecnie Paryż i Wiedeń nowy materiał „Dywetynę”, gdyż jest on trwalszy, cieplejszy i ładniejszy.

Fabryka Bielizny „EGA” Kraków, ul. Szewska 4 pierwsza w Polsce zaopatrzyła składy swe w ten artykuł.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięczna „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocz „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów



Lakaz prania w Abisynji...

Władca czarnego cesarstwa wydał rozkaz do swoich wojowników, ażeby nie prali swoich mundurów w czasie wojny, ponieważ biały ubiór stanowi doskonały cel dla nieprzyjaciela. Wobec tego Abisyńczy przez pewien czas nie potrzebują prać dla swoich mężów

Nasze gospodynie z pewnością nie będą im zazdrościły. One bowiem mają też pod tym względem o wiele łatwiej, gdyż znane mydło „Kollontay z pralką” rozpuszcza z łatwością brud. O tem wiedzą najlepiej żony naszych górników, które właśnie z tego powodu cenią bardzo mydło „Kollontaya z pralką”, jak również dlatego że zawiera glicerynę i jest perfumowane.

„Co kupuje cały kraj?
... Mydło z pralką
Kollontay”

**KORESPONDENCJĘ
ANGIELSKĄ** dla firm różnych branż załatwia **KARMEŁ**, — **KOLETEK** 3. Telefon Nr. 114.66 3792g

NAUCZYCIELKA wychowawczyni maturzystka z kilkuletnią praktyką poszukuje kandydaci najchętniej popołudniowej, udziela też lekcji w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia Dział 73 m. 1. 3804g

PRZEDSTAWICIEL bardzo dobrze zaprowadzony pierwszorzędnymi referencjami obejmie zastępstwa branży piernicznej, galanteryjnej, kosmetycznej, na okręg lwowski. Zgłoszenia „Leopolis” Nowy Dziennik. 3808g

RADJOTECHNIK — mechanik siła pierwszorzędną, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do N. Dziennika pod „Radjotechnik” 3823g

TECHNIK — mechanik poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do N. Dziennika dla „Dobry fachowiec”. 3824g

DZIELNY podróżujący w branżach cukierniczej, spożywczej kosmetycznej, galanteryjnej, doskonale zaprowadzony poszukuje dodatkowego zastępstwa. Branża obojętna. Zgłoszenia — „Delcredere - kaucja” Nowy Dziennik. 3827g

Matrymonialne

KAWALER, lat 29 kupiec przystojny z dobrego domu pragnie poznać pannę tychże walorów. Nieanonimowe listy do Nowego Dziennika pod „Dobry charakter”. 5962kr

DWUDZIESTOSIEDMIOLETNI przystojny brunet, fachowiec, niebiedny, szuka towarzyski życia. Pośrednictwo niewykluczone Nowy Dziennik „DLA PODGÓRZANINA”

Kupno

KUPIĘ dywan perski (duży) Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Dywan”. 5976kr

Zdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „WRZOS” ulica Chałubińskiego (naprzeciw Palace) po przeprowadzeniu gruntownych reparatur w nowym zarządzie prowadzi drowa Lauterbachowa z Tarnowa. 3812g

ZAKOPANE ZAPRASZAMY na ten sezon jesienny do znanego pensjonatu „Jurand”. Kuchnia wykwińska, towarzystwo doborowe. Zarząd 5819kr



CENY w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy 21. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe 21. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. 21. 10'—, Nekrologi (klepydry) do 60 mm. w I łamie 21. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca odlicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt